

№ 108.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Mamerta B.
Niedz. NMP. Łaskawej.
Pon. św. Serwacego W.
Wt. św. Bonifacego M.
Śr. św. Zofii Wd.
Czw. **Wniebowst. P.**
Piąt. św. Paschalisa W.
Wschód słońca godz. 4 m. 14
Zachód słońca godz. 7 m. 39
Dług. dnia godz. 15 m. 25
Przybyło d. godz. 7 m. 53

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 70

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 11 maja 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

WZLOTY

w Rudzie Pabianickiej w niedzielę, dnia 12-go maja r. b., o godzinie 4-ej po południu.

Wznosić się będą na aparacie „Bleriot” pp.

hr. Scipio del-Campo

i pilot-instrukt. Towarzystwa „Aviata” w Warszawie.

Ch. Sławorossow

który pobił w Warszawie rekord na wysokość Królestwa Polskiego.

Ceny od 50 kop. do 2 rubli. Łoże na 4 osoby 10 rubli.

UWAGA: Chorągiew powiewająca na stacyi tramwajowej Łódź-Pabianice zwiastuje wzloty. W razie niepogody wzloty odbędą się w czwartek 16 b. m.

1710

CZARNIECKA GÓRA

UZDROWISKO PRZYRODOLECZNICZE LEŚNO-GÓRSKIE

przy stacyi Niekanów kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej.

Sezon rozpoczyna się 10-go maja.

1617

Ordynuje Dr. W. Smoleński.

WISIA

PRZECHOWYWANIE MEBLI w Składowach własnych

Opakowanie i Przeprowadzki. Łódź, Piotrkowska № 69. Tel. 28-90.

Warszawa, Marszałkowska № 104. Tel. 88-66.

941

The Bio-Express, Zielona 2.

Patrz ogłoszenia na ostatniej stronie.

Podagrykom
Reumatykom
Artrytykom

lekarze zalecają jedynie

Piperazyne MIDY

ponieważ ona rozpuszcza kwas moczowy najenergiczniej najlepiej asymiluje się

2 tyżkiot dawki dziennie

502

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-31.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 11¹/₂—1¹/₂ po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie.

143

Kursy Techniczne dla przemysłu włóknistego w. KUIAWSKIEGO.

Na nowe ZAPISY już rozpoczęte na oddziały: przedalniczy, tkacki, farbiarski, apreturowy i rysunkowy.

Nowo-Cegielniana № 9
wiezorami od godz. 7 i pół do 10.

1365

Świeże wody mineralne naturalne, sole, kąpiele etc. już nadeszły.

Skład materiałów aptecznych
St. Majewski Piotrkowska 124.

Telefon 8-47.

Maszyny do pisania i największy warsztat reparacyjny.

EDMUND BOGDANSKI ŁÓDŹ, Dzielna 30, telef. 11-26

TEATR WIELKI. JEDYNE PRZEDSTAWIENIE!!
W poniedziałek, dnia 19-go maja 1912 r.

Występ P. Jadwigi Czechowskiej

Nowość na Scenio polskiej!!!

„Uroczystość na Wzgórzu Słonecznym”

Sztuka w 8 aktach H. Ibsena, w przekładzie G. Baumfelda.
Udział bierze 20 osób. Muzyka dyr. A. Dworzaczka. Bilety w cukierni W-go Roszkowskiego: o od 11-ej do 2-ej i od 4-ej do 7-ej.
1712 Początek o godz. 8-oj min. 15 wieczorem.

WODA BORZOM

NAJLEPSZA
SZCZAWA ALKALICZNA

1187

Porzuć skargi.

Porzuć skargi, porzuć zale,
Nie przeklinaj mnie!
Pij Szystowa koniak stale,
Zal opuści cię.

1237

Włosi na wyspie Rodos.

Zajęcie wyspy Rodos jest czwartą z rzędu akcją wojenną włochów na terytorium Turcyi europejskiej. Najpierw zwrócili się włosi przeciwko wybrzeżom Albanii, w której poprzednio rozwinęli żywą działalność, celem wywołania powstania. Albańczycy przyjmowali od włoskich emisaryuszów broń, amunicję, a zwłaszcza pieniądze, ale powstania, dotąd przynajmniej, nie urządzili. W dodatku Austro-Węgry dardzo energicznie zaprotektowały przeciwko bombardowaniu miejscowości tamtejszych i gabinet rzymski dał solenne przyrzeczenie, że Albanii nie naruzy, czego też dotrzymuje.

Drugą akcją wojenną było bombardowanie Bejrutu w Azji Małej. Naówczas Francya wystąpiła przeciwko włochom, dowodząc, że bombardowanie Bejrutu ma dla niej takie samo znaczenie, jak ostrzeliwanie któregośkolwiek z portów francuskich. Gabinet rzymski znowu się cofnął, aczkolwiek głośno odpowiedział, że Włochy prowadząc wojnę z Turcyą, mogą atakować ją na każdym punkcie terenu tureckiego.

Następnie przyszła kolej na bombardowanie Dardanelów. Była to akcja najbardziej efektowna pozornie, ale w rzeczywistości najbardziej jałowa. Turcyi nie przyniosła żadnej poważniejszej szkody, a na Włochy ściągnęła grad prote-

KAZIMIERZ OSSOWSKI inżynier i obrońca patentowy.
BIURA PATENTOWE.
PETERSBURG — Wozniastenskijski Prospekt № 20.
BERLIN — Postdamerstr. № 5. 519-26

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO poleca
apteczka W. DANIELECKIEGO.
Łódź, Piotrkowska № 127, tel. 12-93. 420r

FLIRT PARFUMS
PARIS ED. PINAUD
2483

Łód sztuczny. Długa 72, Telef. 4-33 1543

stów zarówno ze strony gabinetów, jak ze strony opinii publicznej Europy.

Mięło kilkanaście dni. Zdawało się, że włosi całą swoją siłę skierują ku Trypolisowi, a tymczasem telegramy przyniosły niespodziewaną wiadomość o zajęciu wyspy Rodos przez wojska włoskie. W dniu, w którym półoficyalne dzienniki rzymskie ogłosiły zapewnienie że włosi nie myślą o zajęciu wyspy Rodos, generał Ameglio szedł już na czele swoich oddziałów ku stolicy wyspy, to jest ku miastu Rodos.

W trójkącie, którego wierzchołkiem było miasto Rodos, a dwoma punktami podstawy wsie Koskinu i Triander, przyszło do krótkiej bitwy która skończyła się odwrotem Turków ku miejscowości Pistos. Wobec przemocy liczebnej sił włoskich i wobec niszczącego ognia dział okrętowych, słabsze znacznie oddziały tureckie musiały się cofnąć. Dnia 6 b. m. generał Ameglio wezwał załogę stolicy Rodos, ażeby się poddać w przeciągu godziny, grożąc, na wypadek odmowy bombardowaniem miasta. Nie było mowy o stawianiu oporu ze strony słabej załogi tureckiej, to też wali zjawili się w obozie włoskim i oświadczyli, że miasto poddaje się. Dnia 6 b. m. rano wojska włoskie zajęły stolicę.

Ale zajęcie stolicy i kilku punktów naddrzeźnych nie jest jeszcze zajęciem wyspy. Już dzisiaj turcy zapowiadają, że będą się bronić do ostatniej kropli krwi. Komendant oddziałów tureckich na wyspie otrzymał z Konstantynopola wyraźny rozkaz, ażeby nie myślał o poddaniu się.

Dokąd cofnęły się wojska tureckie, niewiadomo, nie ulega atoli wątpliwości, że poszły w głąb wyspy, gdzie jest wielkie pasmo gór o znacznej wysokości, gdyż np. góra Ilias ma 799 m. wysokości, zaś Atairo 1240 metrów. W środku wyspy znajdują się wielkie bory piniowe, w których drobne oddziały podjazdowe mają wyborne kryjówki, podobnie jak w licznych klasztorach, przeważnie ufortyfikowanych.

W otwartym polu nie mogą turcy mierzyć się z włosami. Ogłoszona w „Corriere della sera” włoska „ordre de bataille” podaje następujące szczegóły o włoskim oddziale okupacyjnym. Pod wodzą generała-porucznika Ameglio znajdują się 2 brygady piechoty. Komendantami ich są generał-majorowie Lequio i d'Amico. Dywizya obejmuje pułki piechoty nr. 30, 34 i 57, tudzież pułk bersaglierów nr. 4, dalej pułk konnicy nr. 11, pułk artylerji, a wreszcie oddział lotniczy. Ogólna liczba żołnierzy wynosi 10 do 12 tysięcy. Turcy mają na wyspie 2500 wojska liniowego i oddział nieregularny, liczący około 600 ludzi.

Jak wspomnieliśmy, turcy będą prowadzić walkę podjazdową, która może trwać dosyć długo, zależnie od zapasów amunicji. Co do żywności, to turcy, rozbiwszy się na drobne oddziały, mogą łatwo poprzestać na tem, co na miejscu otrzymają od ludności, czy to dobrowolnie, czy drogą rekwizycji. O dowozie jakichkolwiek zapasów z zewnątrz niema mowy, gdyż flota włoska nie przepuści nawet małej łodzi.

To odcięcie wyspy Rodos od świata zewnętrznego jest dla Turków bardzo niepomyślną okolicznością. Ważną jest również rzeczą, jak się zachowa ludność grecka na wyspie, która tworzy prawie trzy czwarte ludności. Grecy naturalnie marzą, podobnie jak kretęńczycy, o połączeniu się z królestwem greckim—chodzi więc obecnie o to, czy będą uważać rządy tureckie, czy włoskie za większą przeszkodę w spełnieniu tego marzenia. Od tego zależeć będzie zachowanie się Greków wobec stron wojujących.

Uwagi nad katastrofą „Titanica.”

Stwierdzenie 6 okoliczności. — Rozwój żeglugi. — Pierwszy parowiec. — „Charty oceanowe.” — Budowa „Titanica.” — Czy „vis major”? — Prestrogi uczonych. „Titanic” na dnie oceanu.

Choć najważniejsi świadkowie strasznej katastrofy, której uległ parowiec „Titanic”, albo zginęli, albo nie ochłonęli jeszcze do tego stopnia ze wzruszeń, ażeby dawać zeznania zupełnie obiektywne, mimo to można już wyrobić sobie pewne zdanie o powodach katastrofy. — Rozpatrując powody, które bądź bezpośrednio, bądź pośrednio wywołały katastrofę, można stwierdzić, że okoliczności zewnętrzne nie były

tego rodzaju, ażeby nieszczęście przy zwykłych środkach ostrożności nie dało się uniknąć. Takie zdanie wypowiedział znany fachowiec dr. Le Monnier i uzasadnia je w sposób następujący:

Przedewszystkiem należy stwierdzić następujące okoliczności: 1) wielkość okrętu, 2) jego szybkość, 3) rodzaj jego konstrukcji, 4) zarządzone środki ostrożności na wypadek niebezpieczeństwa, 5) stosunki lodowców na ławicy nowofundlandzkiej, 6) kurs okrętu.

Ażeby dać właściwy obraz olbrzymiej wielkości parowca „Titanic”, rzucmy okiem wstecz na rozwój budowy okrętów. Przed stu laty największy okręt wojenny miał 2164 tonn pojemności, 61 metrów długości, a 15 metrów szerokości. Największy z dzisiejszych okrętów wojennych, argentyński „dreadnought”, mający nazwę „Rivadivia”, posiada 27,500 tonn pojemności, 178 metrów długości, a 29 metrów szerokości. Siła 39,000 koni daje temu pancernikowi szybkość, wynoszącą 22.5 mili angielskiej na godzinę. Angielski pancernik „Lion” ma 205 metrów długości, 27 m. szerokości, a 26,400 tonn pojemności. Siła 70,000 koni daje mu 28 mil angielskich szybkości na godzinę.

O wiele szybszym był rozwój okrętów pasażerskich. — Drewniane okręty handlowe na początku XIX wieku posiadały pojemność 150 do 200 tonn, a wyjątkowo 300 tonn. Ale już w roku 1830 dzięki żelaznej konstrukcji żaglowce miały 600 tonn pojemności, w roku 1851 już 1000 tonn, a w roku 1855 nawet 2000. Obecnie istnieją żaglowce o pojemności 6 do 8 tysięcy tonn. W miarę rozwoju żeglugi parowej żaglowce schodziły na plan dalszy. Dnia 17 sierpnia 1807 roku Robert Fulton odbył pierwszą jazdę parowcem „Clermont” z Nowego Jorku do Clermont. Parowiec ten miał 160 tonn pojemności i maszynę o sile 18 koni. Amerykanie poznali się na wartości tego środka ruchu i już w roku 1817 posiadali 131 parowców.

Pierwszy parowiec w Anglii został zbudowany w r. 1811. Miał on 12½ m. długości i maszynę o sile 3 koni! Oczywiście nikt nie chciał nim jechać. W r. 1820 miała Anglia 43 parowce, w dziesięć lat później 315. Pierwszy parowiec oceanowy „Savannah” poirzebował w roku 1819 aż 20 dni czasu na przebycie drogi z Georgii w Stanach Zjednoczonych do Liverpoolu w Anglii. Właściwa transatlantycka żegluga parowa rozpoczęła się dopiero w r. 1838 angielskimi okrętami. Aż do tego roku poczęt przewożono do Ameryki żaglowcami rakietowymi. W r. 1838 utworzyło się w Anglii pierwsze towarzystwo żeglugi, które parowcami „Sirius” i „Great Western” przewoziło poczęt z Londynu względnie Bristolu do N. Jorku w 17½, względnie w 14½ dniach. Ale te zbyt szybko na owe czasy jazdy spowodowały deficyty i bankructwo towarzystwa.

Wtedy przybył z Kanady do Londynu przedsiębiorczy przemysłowiec Cunard i założył pierwszą wielką „linię” transatlantycką, której parlament przyznał subwencję w kwocie 60,000 funtów na rok. Austro-węgierski „Lloyd” istnieje od r. 1833, zaś „Hamburg-Amerika-Linie” od r. 1857. Od tej pory zaczęły powstawać nowe towarzystwa żeglugi, które szybko się rozwinęły. Obecnie istnieją ogromne parowce pasażerskie, które w Ameryce otrzymały nazwę „Ocean Grey pounds”, to znaczy „charty oceanowe”. Rozpoczęły się też konkurencyjne rekordy szybkości.

Przed budowaniem zbyt wielkich okrętów ostrzeża ze względów technicznych i komercyjnych sir William White, były szef budownictwa okrętów w angielskiej marynarce wojennej. Z powodu tych kolosów musiano rozszerzyć i pogłębić znacznie istniejące kanały, co pociągnęło za sobą ogromne koszty. Równie musiano rozszerzyć porty, jak się stało w Nowym Jorku i Southamptonie, głównej stacyi towarzystwa żeglugi „White Star Line”. Rzekę św. Wawrzyńca, mającą 3.7 metra głębokości, pogłębiają obecnie do 10.9 metra na przestrzeni od Montrealu aż do ujścia. Wyłonił się wreszcie projekt zbudowania zupełnie nowego portu na Tamizie pod Londynem kosztem 348 milionów koron.

Mimo tych wszystkich urządzeń okręty tej wielkości, jak „Titanic”, mające 274 do 305 m. długości, a pełną wagę 40 do 50 tonn, nielato mogą manewrować i dlatego przy wjeździe do portów stosunkowo wązkich, a mających ogromny ruch, okręty te narażone są na zderzenia jeszcze więcej niż pośród lodowców pływających. W ra-

zie katastrofy idą na marne bardzo wielkie sumy, wydane na budowę pływających olbrzymów. W r. 1874 parowiec 15 węzłowy kosztował 200 tysięcy funtów szterlingów, w r. 1880 parowiec 20-węzłowy — 375,000, a w r. 1893 parowiec 23-węzłowy 550,000 funtów, to jest 11 milionów koron. „Oceanic” z r. 1899 kosztował 14 milionów koron, „Mauretania” i „Lusitania” po 30 milionów, a co najmniej tyle wydała „White Star Line” na budowy swoich parowców „Olympic” i „Titanic”.

Szybkość okrętów wzmogła się w ciągu 50 lat z 13 węzłów (mil morskich) na 26. Ta szybkość powoduje największe niebezpieczeństwa, zwłaszcza, gdy chodzi o zawody rekordowe. Podniesiono zarzut, że urządzenie maszynowe na parowcu „Titanic” było kombinacją turbin i maszyn parowych. Ta kombinacja daje 14 proc. oszczędności na węglach i na parowcu „Olympic” oddaje jak najlepsze usługi. Wśród przyczyn katastrofy nie może ona odgrywać żadnej roli.

Konstrukcja i wymiary „Titanica” są znane czytelnikom naszego dziennika. Z powodu doskonałej budowy i rozmiarów swoich, okręt trzymał się 2½ godziny na powierzchni oceanu po zderzeniu z górą lodową, można więc było, zważywszy, że morze było bardzo spokojne, wyratować zarówno załogę, jak wszystkich podróżnych, gdyby kapitan zawczasu był rozpoznał niebezpieczeństwo i dostateczną rozporządzał liczbą łodzi ratunkowych.

Pytanie, czy okręt padł ofiarą „vis major”, czy też mógł uniknąć lodowców? Otóż zapiski z ostatnich 12 lat wykazały, że w miesiącu kwietniu w okolicy owej łodzi pojawiają się masowo na 12 lat 9 razy w bardzo wielkiej ilości. Wobec tego widzimy, że w kwietniu należy liczyć się z poważną możliwością spotkania lodowców. Przeciętnie w kwietniu sięgają lodowe góry do 41 stopnia i 13 minut północnej szerokości, a „Titanic” w chwili katastrofy znajdował się na wysokości 41 stopni 46' północnej szerokości, czyli że płynął drogą zbytnio na północ wysuniętą. O lodowcach zresztą — nie mówiąc o wiadomościach telegraficznych — mógł kapitan dowiedzieć się z wydawanych w Waszyngtonie „Pilot Charts”. Było więc karygodnem zaniedbaniem że kapitan nie zmienił kursu i nie zmniejszył szybkości. Ciąta naukowa w Anglii domagają się oddawna na podstawie badań naukowych, ażeby kurs okrętów z Anglii do Ameryki został przesunięty nieco ku południowi, co spowodowałoby zaledwie kilkugodzinne opóźnienie, ale towarzystwa żeglugi były głuche na teestrogi. Dopiero teraz po strasznej katastrofie stanę się zażądanie uczonej.

Czy możliwe jest wydobycie „Titanica” z głębi oceanu? Oto pytanie, narzucające się niejako siłą faktu. Kwestyę tę rozstrzygają fachowcy w sposób następujący:

Dno morskie, podobnie jak powierzchnia ziemi, posiada góry i doliny, skutkiem czego głębokość np. oceanu Atlantyckiego jest bardzo rozmaita. Największa głębokość wynosząca 7,086 metrów, znajduje się koło zachodnio-indyjskiej wyspy St. Tomas, a w tem samym zagłębieniu, tylko płytszym i dalej na północ położonem, spoczywa parowiec „Titanic” na 3,310 metrów pod powierzchnią wody. Panuje tam wieczna ciemność i cisza śmierci. Światło białe — jak stwierdzono zapomocą bardzo czułych płyt fotograficznych — dociera tylko do 500 metrów głębokości, zielone nieco głębiej.

Cisnienie wody jest olbrzymie. W głębokości w której spoczywa „Titanic” ciśnienie wody na każdy cal kwadratowy wynosi 5000 funtów, a więc powierzchnia o 10 centymetrach kwadratowych znajduje się pod ciśnieniem przeszło 20 tysięcy kilogramów. Na człowieku spoczywałby mniej więcej ciężar 20 naładowanych pociągów towarowych i gdyby człowiek został wystawiony na takie ciśnienie, działające tylko z jednej strony, to zostałby zgnieciony na cienkość papieru. Przy pomiarach spuszczano w głąb płyty korkowe. Po wyciągnięciu miały one, skutkiem nadmiernego ciśnienia, połowę pierwotnej wielkości. Podobnie dzieje się z drzewem, a stąd możemy wnioskować, jak obecnie wygląda „Titanic”. Wszystkie naczynia, szafy, skrzynie zostały zgniecione, podobnie jak komory okrętowe. Zwłoki, znajdujące się w tułowiu okrętu, tworzą bezkształtną masę z rozmaitymi przedmiotami. O wydobyciu parowca niema co myśleć. Nu-

rek dociera mniej więcej do 60 metrów głębokości, ale już tutaj, skutkiem wzmoczonego ciśnienia wody, pracuje z wysiłkiem. Zresztą nasze środki techniczne nie wystarczają na wydobywanie okrętu w takiej głębokości. „Titanic” na zawsze pozostanie na dnie oceanu.

Lokaut w Bielsku.

Na Szląsku austriackim w Bielsku fabrykanci niemcy ogłosili lokaut. Są to fabryki tkackie, zajmujące przeważnie robotnika polskiego, którego fabrykanci niemcy germanizują usilnie i wyzyskują ekonomicznie. Zarobki tkaczy w bielsko-bialskich fabrykach są istotnie marne, a warunki sanitarne jeszcze gorsze.

Lokaut ogłoszony przez wielkich przemysłowców fabrycznych w Bielsku i Białej, posiada olbrzymią doniosłość nie tylko pod względem ekonomicznym, ale i narodowym. Fabrykanci niemcy wprost sprowokowali robotników polskich, mając z góry uplanowany zamach. Roboty sezonowe już ukończone, mogą więc oni zamknąć ruch nawet na kilka miesięcy. W składach są zapasy towarów, a nowe obciążenia nie nadchodzą, ponieważ wojna turecka i zamknięcie Dardanelów powstrzymały wywóz na Wschód.

Ale nie tylko korzyść materialną mieli oni na widoku; chcą oni za pośrednictwem lokautu zgnieść moralnie i finansowo polski żywioł robotniczy, który w Białej jest najliczniejszą rzeszą mieszkańców.

Chcą oni do upadku doprowadzić polskie instytucje w Białej, wpoić w robotników polskich przekonanie, że jeno zdawszy się na łaskę i niełaskę niemców, żyć mogą, bo polacy nie dadzą im zarobków, nie mają bowiem po temu ani siły, ani kapitałów.

Ten plan fabrykantów niemców jest dla polskości w Białej, a nawet wogóle na Szląsku austriackim nadzwyczaj groźny. Po ogłoszeniu lokautu przez 28 fabryk, straciło chleb przeszło 7000 polskich rodzin robotniczych, a dnia 11 b. m. dalsze fabryki mają przyłączyć się do lokautu, przez co liczba rodzin robotniczych, pozabawionych utrzymania, wzrośnie do 14,000.

Niepodobna, ażeby społeczeństwo nasze spoglądało obojętnie na ten zamach hakatystów. Owym robotnikom należy pośpieszyć z materialną i moralną pomocą, przede wszystkim zaś z materialną. Tą sprawą zajmuje się polski komitet ratunkowy w Białej, złożony z robotników i przedstawicieli inteligencji. Komitet podjął kroki w rządzie centralnym w Wiedniu i w Kole polskim, które niewątpliwie poprze tę sprawę i wymoże na rządzie centralnym w Wiedniu, by ukrócił samowolę fabrykantów bielsko-bialskich.

Wojna i panislamizm.

Dotąd nie nadeszła chwila, aby można było przewidzieć, kiedy wogóle zakończy się wojna prowadzona w Trypolitanii. Po upływie przeszło sześciu miesięcy udało się włosom obsadzić zaledwie kilkadziesiąt kilometrów kwadratowych tej krainy, a i na tej przestrzeni utrzymują się tylko dzięki przewadze swej artylerii lądowej oraz swych pancerników. Każdy zaś skrawek zdobyty terenu musi być silnie ufortyfikowanym, bo turcy i arabowie są nieznużonymi napastnikami, skutkiem czego armia włoska znajduje się właściwie w ciągłym stanie oblężenia.

Nic dziwnego, że tego rodzaju sytuacja wpływa na żołnierza włoskiego w wysokim stopniu deprymująco. W Rzymie przedstawiano sobie zdobycie Trypolitanii jako drobnostkę, lecz pierwsze już niepowodzenia przy rozpoczęciu kampanii pouczyły sztab generalny włoski, że sprawa przedstawia się w rzeczywistości cokolwiek inaczej. Dziś kierujące sfery wojskowe przysły do przekonania, że Trypolitanie da się zdobyć tylko krok za krokiem i że prawdopodobnie trzeba będzie do tego szeregu lat, zanim włosi staną się naprawdę panami tej krainy.

W chwili wyładowania włosów w Trypolitanii, regularne wojsko tureckie, tamże się znajdujące, składało się z 3800 ludzi piechoty, 300 jeźdźców, 24 dział polowych i 12 dział górskich. W dodatku garstka ta rozsypaną była na terytorium dwa razy większym od obszaru Austro-Węgier, a turcy o jasnej cerze uchodzili między innymi arabami za obcych przybyszów i byli wprost znienawidzeni. Trypolitania uważana była przez urzędników i oficerów tureckich za rodzaj kolonii karnej, tak, że każdy z nich gorąco dziękował Allahowi, gdy mógł się z niej wydostać.

Teraz — wszystko się zmieniło. Trypolitania stała się całą jednym obozem, a trudny do opisania zapał wojenny ogarnął jej mieszkańców, idących z uczuciem radości na śmierć pewną w walce z przeklętymi giurami.

Mimowoli nasuwa się pytanie, co spowodowało taką nagłą zmianę. Islam nie zna wprawdzie zasadniczo narodowości, a uznaje tylko wspólność religijną, pomimo tego jednak, istnieją różnice narodowościowe wśród wyznawców tej religii. Arab np. nie znosi turka, znana jest także nienawiść kurdów do Turków i t. d. Jednakże w razie potrzeby wspólność religijna silniejszą jest nad wszelkie przeciwieństwa rasowe i narodowe.

Sułtan turecki jest Kalifem, t. j. następcą Mahometa. W tym charakterze czczą go wszyscy mahometanie. Wiadomo powszechnie, jak zręcznie

umiał zdetronizowany Abdul-Hamid wyzyskać pod względem politycznym wspólne interesy mahometan nie tylko w swoim państwie. Panislamizm za jego rządów doznawał wielkiego poparcia i przyczynił się do ich wzmocnienia. Odsunięcie na bok idei panislamizmu przez młodoturków — gdy przyszli do władzy — było też wielkim błędem z ich strony, podobnie, jak dążenie do naprawy stosunków wewnętrznych w państwie ottomańskim zapomocą centralizacji, pojętej na sposób europejski. Powstanie w Arabii, oraz ruchy rewolucyjne w Albanii przekonały ich o tem aż zbyt dotkliwie.

Arabowie są wszyscy, bez wyjątku, usposobieni panislamistycznie. Wśród nich żyją jeszcze tradycje dawnych Kalifów, których czyny bohaterkie opiewają dotąd ludowi poeci. Idea panislamizmu, która wzięła pierwotnie swój początek w Egipcie, rozszerzyła się wkrótce na całą północną Afrykę, szczególnie zaś jej zwolenniczką stała się sekta, zwana Senussi, licząca 9 milionów wyznawców. Starszy szejik i głowa tej sekty, mieszkający w głębi Trypolitanii w pobliżu Sahary, wezwał swych współwyznawców do walki z włosami. Niedawno temu dzienniki tureckie ogłosiły jego list, pisany do głośnego Enver-beja, w którym wyraża mu nadzwyczajne pochwały za okazane męstwo i zapowiada, że go odwiedzi w najbliższym czasie.

List takiej treści, pochodzący od powszechnie czczonego szejika, podniósł znakomicie znaczenie tureckiego dowódcy w oczach turecko-arabskich wojowników i wzmocnił ich ducha. Enver-bej teraz oświadczył publicznie, że Turcja, choćby chciała, nie może obecnie zrzec się Trypolitanii. Opuszczenie sojuszników arabskich równałoby się pospolitej zdradzie.

Tocząca się wojna wpłynęła bardzo korzystnie na ruch panislamistyczny. Jego zwolennicy stawiają przed oczyma masom mahometan dawną świętość Islamu w porównaniu z dzisiejszym jego smutnym stanem. Maroko, ostatnie niezależne w Afryce państwo mahometaniskie, stało się łupem francuzów, po Trypolitanie sięgają włosy, Persya kończy swój żywot, a u granic Turcyi czyha mnóstwo wrogów...

Ponure obrazy w tym rodzaju rozlaczają się przed oczyma wiernych i utwierdza się ich ze strony agitatorów w przekonaniu, że islam, nie mając przyjaciół, ma tylko samych wrogów. Zachodzi więc konieczność, aby wszyscy mahometanie łączyli się dla wspólnej obrony. To hasło rozlega się wszędzie — w Indjach, na wyspach malajskich, w Persyi, Arabii, aż do wnętrza Afryki podzwrotnikowej.

Walka Turków i Arabów z włosami w Trypolitanii daje bardzo wymowne świadectwo temu, do czego jest jeszcze zdolny mahometanisk

KRONIKA TYGODNIOWA.

Wielcy i mali. — Walka między nimi. — Kupiec i parasorzyt. — Banki i ich dobrodziejstwa. — Pośrednicy.

Stosunki handlowe w Łodzi w tej chwili przedstawiają się bajecznie źle.

Zamówień fabryki nie posiadają wcale, albo posiadają tak niewiele, że nawet poważne firmy muszą ograniczać swą produkcję do czterech, a nawet trzech dni w tygodniu.

Stąd łatwy wniosek, że i interesy robotników przy znacznej i nieuzasadnionej niczem drożyznie łódzkiej znajdują się w bardzo opłakany stanie. Wynikają więc na tem tle kwasy i żale, a ponieważ przemysł łódzki składa się z dwojako rodzaju przedsiębiorstw, a więc: albo firm możnych, milionowych, które mieszkaniem naszego grodu zwie powszechnie „wielkim przemysłem“, albo też z firm drobnych, które uważają za „małe przedsiębiorstwa“, noszące w gminnej gwarze miano „pachciarzy“ powstają nieporozumienia.

Prowadzenie tych przedsiębiorstw oparte jest na odmiennych zupełnie podstawach.

Wielki przemysł posiada własne, potężne fabryki, olbrzymią administrację, wielki kredyt w bankach, z którego najczęściej nie korzysta.

Mali nie mają najczęściej ani fabryk, ani warsztatów, ani administracji, jeno posiadają spryt, trochę gotówki i trochę kredytu, a przytem olbrzymią przedsiębiorczość.

Fabrykacya u tych „małych firm“ odbywa

się w ten sposób, że jakiś przedsiębiorca, mając trochę gotówki i trochę kredytu, kupuje przedzę daje ją tkalniom zarobnym do roboty, z tkalni przenosi towar do wykończalni (apretur) a nareszcie do swego składu.

Kiedy towar jest już na składzie, to zabiega się o najprędzsz wypchnięcie go w ręce kupieckie, aby jak najrychlej można osiągnąć kapitał i ciągnąć zyski z procentu: czy to w formie nowych obrotów przemysłowo-handlowych, czy też w inny sposób, których setki naliczyłyby się dało.

Pomiędzy tymi dwoma przemysłami wre nieustanna walka.

Wielcy zarzucają „pachciarzom“, że oni gubią Łódź, że ten sposób handlu, jaki dziś prowadzi nasz przemysł ze Wschodem, kredytując bajecznie i bez opamiętania, jest wynalazkiem właśnie tych drobnych przedsiębiorstw, które nie mając dostatecznego kapitału, ani odpowiedniego kredytu, muszą się uciekać do środków, dających im możliwość jakiegokolwiek egzystencji.

„Pachciarze“ tymczasem zarzucają wielkim, że „tradycyjnie“ prowadzą interesy, nie dają za postępem i wskutek tego wytwarzają łatwą konkurencję, która coraz bardziej ciąży na interesach przemysłowych naszego miasta.

Jeden z przemysłowców drobniejszych w ten sposób scharakteryzował stosunki tutejsze.

— „Przemysł drobny jest podstawą Łodzi, a nie ten wielki, leniwo się poruszający.

Młody, wzrastający przedsiębiorca corocznie udaje się zagranicę, bada tamtejsze nowości i zrozumiawszy, że w tej lub innej reformie, w tym

lub innym wyrobie leży interes, bez straty czasu sprowadza maszyny i rozpoczyna fabrykację „nowego artykułu“.

Artykuł ten robi furorę na rynkach, rozchwytywa go jak najrychlej i za dobre pieniądze, zanim się Wschód połapie, zanim się weźmie do fabrykowania podobnych towarów, to już „pachciarz łódzki“ dobrze sobie nabił kieszeń. Ludzie mieli zarobek i na bruk nasz zwałiło się kilka-set tysięcy rubli.

Jako przykład, pozwól pan sobie przytoczyć następujący fakt:

Zagranicą przed kilkunastu laty wymyślili maszynę do wyciskania (gniecenia) pluszu. Plusz jest materiałem niezmiernie pożytecznym i praktycznym. Nosić go można długo, bo nie niszczy się tak rychło.

Jednakże, aby był dobry, wymaga bardzo gęstego tkania, tak, aby włos stał koło włoska. W rzadkim pluszu prześwieca osnowa i jest nieładny.

Kiedy wymyślono maszynę do gniecenia pluszu, a więc wyciskania na nim różnych deseni, wyrób stał się mniej kosztownym, bo można było zużywać nie tyle przedzę, zgniecione nitki pokrywały bowiem rzadziwą tkaninę.

Wygniatany plusz podobał się odrazu i znalazł ogólne uznanie. Strojnisie ubiegały się o palka z gnieczonego pluszu, kupiec kazał za plusz ten drożej sobie płacić, niż za plusz gęsty, dobry, lecz nieprasowany.

Moda zwyciężyła!

Pomysłowy „pachciarz apreturnik“ zrobił

fanatyzm religijny. Panislamizm jest czynnikiem, z którym Europa liczyć się powinna.

Z ruchu kobiecego.

Walka kobiet o prawa wyborcze. — Zdobywanie ruchu kobiecego z ostatnich czasów. — „Bill pojednawczy” w Anglii. — Skutki wybryków sufrażystek. — Dzień 4 maja w Nowym Jorku. — O prawa matek niezamężnych we Francji.

W ostatnich tygodniach zaszły w ruchu kobiecym doniosłe wypadki, że wspomniemy tylko o prawie wyborczym dla kobiet w Anglii i Szwecji. Po głośnych wybrykach militantek w Londynie angielska Izba gmin odrzuciła, co prawda, bardzo słabą większością głosów, tak zwany „bill pojednawczy” o prawie głosowania dla kobiet. Równocześnie w Szwecji rząd przedłożył parlamentowi projekt ustawy wyborczej dla kobiet, a w republice chińskiej upominają się kobiety energicznie o przyznanie im praw politycznych. W Rosji niedawno przyznano kobietom prawo do wykonywania adwokatury, a na uniwersytecie w Chrystyanii utworzona zostanie nowa katedra zoologii dla docentki tego przedmiotu.

Prawo wyborcze jest najważniejszym, a zarazem najbardziej zwalczanym postulatem kobiet, pierwszym punktem programu ruchu kobiecego, dążącego do równouprawnienia obu płci. Początki tego ruchu sięgają aż do wielkiej rewolucji francuskiej. Za przykładem Francji poszły, aczkolwiek nieśmiało, Niemcy i Anglia. Szereg znakomych publicystów już naówczas oddał się na usługi owego ruchu, mimo to jednakże nie zdołano uzyskać realnych wyników.

Z początkiem drugiej połowy ubiegłego wieku w Anglii, tudzież w krajach pozaeuropejskich w których osiedlili się Anglicy, ruch kobiecy wszedł na nowe tory, a mianowicie sformułowano dokładniej niektóre postulaty, uzasadniono je w sposób naukowy, zaś wybitni politycy stanęli w obronie tych postulatów. Już w r. 1869 kobiety angielskie zdobyły czynne prawo wyborcze przy wyborach gminnych, a w dziewiątym dziesiątku lat ubiegłego wieku kobiety w Irlandyi uzyskały gminne prawo wyborcze, zaś w niektórych stanach Ameryki północnej zupełne równouprawnienie z mężczyznami.

W latach 1893 i 1894 kobiety w Nowej Zelandyi i Australii południowej otrzymały zupełne równouprawnienie polityczne, w roku 1897 angielska Izba gmin przyjęła petycję, domagającą się prawa głosowania dla kobiet, ale Izba lordów odrzuciła ją. Od tego jednakże czasu prawo głosowania dla kobiet nie schodzi już w Anglii z porządku dziennego spraw politycznych.

kolosalny majątek, pracując za gotówkę i pobierając ceny wysokie.

Po paru latach podobnych interesów namnożyło się sporo. Konkurencja zrobiła swoje, ale ów pierwszy bardzo dużo zarobił.

— Czy milionowe firmy zadają sobie trud podobny? One wyspecjalizowały się w swoich perkalach, bojkach, madapolanach i t. p. I od tego nie ostepują. W tym kierunku podążają i wielkie moskiewskie firmy.

Stąd pochodzi zaciekle konkurencja... Z tymi „pachciarzami” niema konkurencji, bo oni walczą pomysłowością, oni coraz to nowe zakładają interesy!

Fakt jednak, że w przemyśle dzieje się źle, że kredyt, do którego Łódź przywykła, obecnie staje jej „kością w gardle”.

I wielkie i małe firmy utrzymują jedno i to samo, że stosunki handlowe, oparte na prawie istniejącem w Cesarstwie od bardzo dawna, potrzebują koniecznej i najrychlejszej reformy.

Wygzekwowanie jakiegobądź sumy od kupców, zamieszkałych w Cesarstwie, równa się „ósme-mu cudowi świata”.

Zdarza się niejednokrotnie, że kupiec Teodor X. otrzymał kredyt. Przedziela on sklep przepierzeniem drewnianem, na tem przepierzeniu wystawia firmę swego brata Michała X. Towar który otrzymał w „komis”, znajduje się poza przepierzeniem i już nie kupcowi Teodorowi zrobić nie można!

Taki stan rzeczy nie wpływa bynajmniej na rozwój racjonalny przemysłu i stawia zawsze interesy przemysłowca w zależności od najprost-

Po długich latach walki przyszedł wreszcie do skutku kompromis, którego wyrazem stał się wspomniany na wstępie „bill pojednawczy”, wniesiony w roku ubiegłym do Izby gmin.

W roku 1911 Izba gmin przyjęła ten bill znaczną większością w drugim czytaniu, sądziło więc, że w roku bieżącym przy trzecim czytaniu głosowanie wypadnie równie pomyślnie, zwłaszcza, że liberali oświadczyli się za billem, równie jak min. Grey, Lloyd, George, Birrell i Runciman. Tymczasem, jak wspomnieliśmy, bill upadł, aczkolwiek nieznaną liczbą głosów. Powszecne zdziwienie wywołało stanowisko irlandczyków, którzy głosowali przeciwko billowi, chociaż w Irlandyi kobiety posiadają znaczne prawa polityczne.

Wszyscy zgodnie podnoszą, że niedawne tak jaskrawe wybryki sufrażystek londyńskich zaszkodziły ogromnie słusznej reszcie sprawie kobiet, że wielu tych, którzy pierwotnie byli zwolennikami billu, głosowało po osławionych demonstracjach militantek przeciwko billowi. Jeszcze w r. 1909 sufrażystki zachowywały rozsądek i takt. Założyły wielkie stowarzyszenie pod nazwą „Women's Free dom League” i znalazły w królowej Norwegii bardzo gorliwą obrończynię. Niestety, wkrótce żywioły skrajne wzięły przewagę w lidze wspomnianej i sufrażystki zaczęły chwycić się coraz drastyczniejszych środków agitacyjnych, aż wreszcie skończyły na insultowaniu ministrów, bójkach z policją, tłuczeniu szyb i demolowaniu rozmaitych lokalów. Pod wrażeniem tych zaszły się trzecie głosowanie nad „billem pojednawczym”, który został odrzucony. Wprawdzie przywódca partii pracy przedłożył natychmiast nowy projekt ustawy o prawie głosowania dla kobiet, jednakże upłyne sporo czasu, zanim ten projekt znajdzie się na porządku dziennym obrad Izby gmin.

Ruch polityczny kobiet w Stanach Zjednoczonych idzie normalnym torem i niema tam obawy, ażeby się wykołubił. Dnia 4 maja r. b. odbędzie się w Nowym-Jorku pochód manifestacyjny na rzecz prawa głosowania dla kobiet, który, jeżeli sprawdzą się zapewnienia, odezwę, wypadnie imponująco, zwłaszcza pod względem liczebnym. Kobiety w Norwegii mają obszerne prawa polityczne, w Finlandyi posiadają czynne i bierne prawo wyborcze, w Szwecji wkrótce je otrzymają. W krajach północnych ruch kobiecy ma cechy rzeczowe i nie posiada wybuchów namiętności i to właśnie przyczyniło się do jego powodzenia.

Francuska Izba deputowanych po feryach świątecznych rozpocznie obrady nad nowelą do kodeksu Napoleona — znoszącą przepis, mocą którego poszukiwanie ojcostwa jest zabronione. „La recherche de paternité est interdite” — powiada kodeks Napoleona, a ta formułka prawna sta-

ła się już aforyzmem i najdosadniej cechuje ducha antismistycznego, którym przesiąknięty jest kodeks Napoleona.

Kobiety we Francji oddawna odgrywają pierwszorzędną rolę w życiu towarzyskiem, natomiast kodeks Napoleona w dziedzinie praw cywilnych po macoszeniu je traktuje. — Kobieta znajduje się w sprawach majątkowych pod władzą męża i jest prawie zupełnie skrepowana. Jak bardzo kodeks Napoleoński krzywdzi kobiety, drastycznym dowodem jest wspomniany przepis, mocą którego niezamężna matka nie ma prawa, jak np. w Austrii, na drodze sądowej dążyć do stwierdzenia, kto jest ojcem jej dziecka, kto więc ma obowiązek utrzymywać je do pewnego wieku.

Począwszy od George Sanda, cały szereg powieściopisarzy i dramaturgów podejmował ten temat, usiłując niejako „in anima vili” wykazać barbarzyńskość wymienionego postanowienia ustawy. — Ale we Francji, jak powiadają, łatwiej jest zmienić formę rządu, niż jakiś paragraf kodeksu. Długo i uporczywie musiał walczyć Naquet na trybunie parlamentarnej, zaś Dumias na scenie, zanim dokonano reformy prawa małżeńskiego i umożliwiono rozwody.

Prawa matek niezamężnych znalazły gorącą obronę w powieściach i sztukach teatralnych, które nowym ideom torowały drogę do umysłów i serc ogółu. Od pewnego czasu temat ten zniknął z literatury. Dlaczego? Czyżby wyszedł z mody? Nie. Literatura idzie naprzód. Podnosi hasła popularyzując je, a gdy spełni swoje zadanie, powiada; „Teraz kolej na prawodawców i społeczeństwo” — poczem usuwa się. Tak ma się rzecz ze sprawą matek niezamężnych. Literatura uczyniła swoje, teraz kolej na parlament. I rzeczywiście parlament zajmie się tą sprawą. Prawdopodobnie przedstawiciele ludu staną na wysokości swojego zadania i usuną drakoński przepis kodeksu Napoleona.

Z MUZYKI.

Bogaty program wczorajszego koncertu składał się z arcydzieł mistrza Szopena, którego nieśmiertelne melodie, zebrane z naszych „łanów, pól i lasów” upajają, jak woń lilii, tęsknymi akordami muzyki tak czystej i wzniosłej, jak sama „Miłość Boża”.

I oto małe kółko prawdziwych wielbicieli szopenowskiego geniusza, przybyło do sali koncertowej.

Wysłuchaliśmy z wielką przyjemnością „Chopinadę” w świetnym układzie Głazunowa, „Marsz żałobny” Szopena i utwór ś. p. Zygmunta Noskowskiego pod tytułem „Z życia narodu”. Poe-mat ten, składający się z szeregu obrazów fan-

w swoje ręce. Przemysłowiec ma wypłaty. Pająk wie o tem i zjawia się w ostatniej chwili, a udając przyjaciela, nabywa towar za pół ceny, nie płacąc często nawet za przedzie!

I taki pająk staje się wkrótce potentatem łódzkim i niejednokrotnie wpływa na obniżenie bieżące miejscowych wyrobów.

Gdyby nasze banki nie pały pośredników dyskonterów, gdyby rozumiały lepiej swój interes, niezawodnie rozwój przemysłu łódzkiego szedłby pewniejszą drogą do celu.

Tymczasem wielki i mały przemysł jęczą, wielki, bo nie ma obstałunków, mały, bo mu brak pieniędzy, a to wszystko najbardziej odbija się na kieszeni i żołądki biednego robotnika. Walka Białej i Czerwonej róży, czyli „wielkiego przemysłowca z pachciarzem” trwa dalej.

W sferach tych niezadowolone rośnie, banki tymczasem prowadzą dalej swoją wypróbowaną politykę, a gdy wypadnie im wnieść dla kolosalnych obrotów swoich nowy pałac, to chociaż utyły na pracy robotnika i przedsiębiorcy tutejszego, sprawdzają ludzi z zagranicy do budowy tych gmachów.

Lud biedny chodzi i szemrze, że głodny, a bankier tuczy się i uśmiecha, boć dla niego złych czasów niemal Czemu ciężej ludziom, tem procentik jeszcze jeden więcej trzeba im dorzucić! Niech znają łaskę pańską!

tazyjnych na temat preludium A-dur Szopena, jest dziełem nadzwyczaj interesującym, o wysokiej piękności muzycznej. Poza to odgrywają rolę dominującą w kompozycji tej bogate modulacje, melodyjne i rytmiczne ukształtowanie poszczególnych tematów, ich rozwinięcie muzyczne oraz budowa, treść i sposób instrumentowania.

Wykonanie tych dzieł przez orkiestrę, jako też sama dyrekcyja p. Birnbauma były bez zarzutu.

Solistą koncertu był nieznan u nas pianista p. Józef Turczyński, o którego talencie docho-dziły nas wieści z pism warszawskich.

I rzeczywiście, pozwałam sobie stwierdzić fakt godny zanotowania: na horyzoncie artystycznym weszła nowa gwiazda polska, która oświeca słuchaczy „gieniałnem odzwierciedleniem duszy Szopena“.

Gwiazda ta posiada skarby duchowe dotąd nieznanne, nowe myśli i nowe prądy.

Gra Józefa Turczyńskiego porywa słucha-czów nie siłą mięśni, lecz siłą „ducha“. To przyszedł Paderewski.

Artysta grał tylko utwory Szopena, a mia-nowicie: „Balladę“ F-dur op. 38, „Mazurek“ cis-moll, „Mazurek“ fis-moll op. 30, „Nocturn“ fis-moll op. 48, „Walc“ As-dur op. 64, „Polonez“ As-dur op. 64 i na bis „Polonez“ fis-moll.

Każdy poszczególny numer, wykonany na świetnie brzmiącym instrumencie firmy Kerntopfa, był przyjmowany z entuzjazmem.

W końcu niech mi będzie wolno życzyć dal-szej kariery p. Turczyńskiego słowami Liszta, który pisząc na początku swej książki o Szope-nie, rzekł: „mistrz ten nie zajął jeszcze stanowi-ska, jakie zapewne przyszłość dla niego w dzie-jach sztuki chowa“.

Antoni Grudziński.

Z SĄDÓW.

Sprawa b. policmajstra Marczewskiego.

Wczoraj o godz. 10½ rano w dalszym ciągu przemawiał obrońca oskarżonego, adw. przys. B. Sobolewski.

Obrońca, analizując pojedyncze punkty oskar-żenia i zbijając każdy z osobna, dowodził, że w działalności kapitana Marczewskiego nie można dopatrywać się chęci wymuszania pieniędzy, lub pozbawiania kogoś wolności osobistej. Policmajster starał się zawsze przestrzegać przepisy i postanowienia generał-gubernatora i był wielkim formalistą. Zresztą, jako człowiek świeżo powołany do wojska, nie był odpow-iednio do nowej służby przygotowany.

Po replikach prokuratora i obrońcy przewo-dniczący udzielił głosu oskarżonemu.

Kapitan Marczewski w „ostatnim słowie“ zaznaczył, że nie przyznaje się wcale do zarzu-canych mu przestępstw.

Przez szereg lat przygotowywał się do służ-by wojskowej, z której następnie wyrwano go na stanowisko samodzielne.

Będąc nieobebranym ze stosunkami, nie ma-jąc żadnych doradców, mógł popełnić pewne błędy, w każdym razie nie nadużył zaufania i nie można go posądzić, iż wymuszał pieniądze.

O godz. 12½ po poł. izba sądowa odczytała szereg pytań, dotyczących zarzucanych Marczew-skemu przewinień, poczem udała się na naradę.

Po 3-godzinnej naradzie izba około godziny 4-ej po południu ogłosiła wyrok, mocą którego — uznając winę b. naczelnika straży ziemskiej i poli-cmajstra m. Pabianic, 39-letniego kapitana Jana Marczewskiego, za dowiezione co do przekroczenia swej władzy, branie łapówek i bezprawne pozbawianie wolności — skazuje go na wykreśle-nie ze służby wojskowej, pozbawienie rangi, tytułów i orderów, oraz poszczególnych praw i przywilejów i na oddanie na 1 rok do rot po-prawczych aresztanckich; nadto zażądała od Marczewskiego rb. 425, które oddane będą do rozporządzenia Rady gubernialnej dobroczynno-ści publicznej w Piotrkowie na cele dobroczyn-ne.

Wyrok w ostatecznej formie ogłoszony będzie w dniu 24 maja r. b., poczem przedstawiony będzie za pośrednictwem ministra sprawiedliwości do sankcji Monarszej.

Do czasu uprawomocnienia wyroku skazany Marczewski oddany zostaje pod nadzór najbliż-szej władzy wojskowej. (a)

Sprawa Małeckiej.

Izba sądowa warszawska rozpoczęła wczoraj rozpatrywanie głośnej sprawy panny Ketti Ma-leckiej, obywatelki angielskiej, oskarżonej o na-leżenie do organizacji P. P. S.

Sprawa ta odroczone została przed kilku mie-siącami wobec konieczności wezwania kilku świadków.

Proces Małeckiej wywołał w międzyczasie interwencję władz angielskich, które zażądały uwolnienia Małeckiej za kaucyą na co rząd ro-syjski zgodził się. Postanowiono też jawnie pro-wadzić proces.

Proces odbywa się więc przy drzwiach otwartych — i jest pierwszym tego rodzaju pro-cesem w Rosyi.

Akt oskarżenia zarzuca Małeckiej należenie do rewolucyjnej organizacji P. P. S., oraz utrzymywanie stosunków z rewolucjonistą zamieszkałym w Krakowie, Tytusem Filipowiczem. Oprócz tego oskarżenie zarzuca Małeckiej, że przechowywała listy partyjne, które stanowiły własność druniego członka P. P. S., Jerzabka, aresztowanego swego czasu przez ochronę war-szawską. Akt oskarżenia stwierdza, że Małecka, której ojciec wyemigrował z Królestwa 1855 r. do Anglii, sympatyzuje z ruchem powstańczym, w szczególności zaś z dążeniami rewolucyjnej frakcji P. P. S., pragnącej oderwania Polski od Rosyi. Akt oskarżenia został sporządzony na podstawie zeznań Antoniego Sukiennika, który aresztowany jako instruktor bojowej organizacji częstochowskiego okręgu partyi P. P. S., wstąpił do ochrony. Sukiennik stwierdził, że widywał Małecką na zebraniach partyjnych w Kra-kowie, w mieszkaniu Dehnela, znanego policyi pod pseudonimem Ordon. Sukiennik wydał jed-nocześnie i Roszkowską, która miała pełnić wywiadowczą służbę w partyi P. P. S., prze-chowywać „bibułę“, pieniądze z zamachów i t. d.

Badana na śledztwie Małecka przyznała się do znajomości z Jerzabkiem, oraz stwierdziła, że sympatyzuje z ideą oderwania Polski od Rosyi. Roszkowska zaś zaprzeczyła wszelkiego kon-taktu swego z partyą P. P. S.

Na wczorajszej rozprawie pierwszy świadek Włodzimierz Syzch, pomocnik naczelnika war-szawskiej ochrony, potwierdził wszystkie zarzu-ty z aktu oskarżenia. Po zeznaniach szeregu agentów policyjnych stanął przed sądem jako świadek Antoni Sukiennik. Stwierdził on z całą stanowczością, iż widywał Małecką przed uro-czystościami grunwaldzkimi w Krakowie u Deh-nela. Następnie zeznawał baron Heintzel z Ło-dzi, u którego Małecka pracowała, jako nauczy-cielka jego córki. Świadek ten stwierdził, że Małecka w inkryminowanym czasie stanowczo do Krakowa nie wyjeżdżała.

Następny świadek, nauczycielka Manówna zeznała, że przed uroczystościami grunwaldzkie-mi i po uroczystościach czytywała z Małecką pisma i obie żałowały, że nie mogły w owym czasie być w Krakowie. Rządca fabryki Ziele-niewskiego w Warszawie, odnośnie co do dru-giej oskarżonej Roszkowskiej zeznał, że nie bra-ła ona urlopu z fabryki, nie mogła więc w in-kryminowanym czasie wyjeżdżać z Warszawy i brać udziału w robotach partyjnych.

Ostatni świadek Piekarska zeznaje, że pozna-ła Małecką przed 9 laty w Londynie. Świadek ten twierdzi, że Małecka polityką wcale się nie zajmowała, biorąc wybitny udział w ruchu mu-zycznym. Wówczas Małecka nie umiała mówić jeszcze po polsku, wyrażała jednak życzenie udania się do Polski, do ojczyzny Chopina.

Rozprawa obudziła olbrzymie zainteresowanie szczególnie w Anglii, skąd przybyli specyjalni sprawozdawcy dziennikarscy.

Jak wiadomo, kaucyą 20,000 rubli żądana celem uwolnienia Małeckiej zebrana została w Anglii w ciągu dni kilku drogą składek publicz-nych.

O godz. 6½ ogłoszono wyrok;

Obie oskarżone zostały skazane; panna Rosz-kowska — na zesłanie na osiedlenie, panna Ma-lecka na pozbawienie wszystkich praw stanu i cztery lata robót ciężkich.

Po wyroku panne Roszkowską pozostawio-no na wolności za kaucyą w kwocie 15,000 rb.

Panna Małecka została aresztowana, mimo złożonej za nią kaucy w kwocie 20,000 rubli.

Smiertelny upadek lotnika.

Na polu lotniczym w Johannisthalu pod Berlinem zaszedł w tym tygodniu już drugi wy-padek śmierci lotnika,

Jeszcze nie zdążono pochować zwłok mło-dego szwajcara Hoesiego, a już znowu na bu-dynkach awiacyjnych powiewają flagi żałobne. Rano, o godzinie 5 wzbil się w powietrze mło-dy, 27 lat liczący lotnik Hans Pachmeyer na je-dnoplatawcu Haexelina i okrążył lotnisko paro-krotnie na wysokości 50 metrów. Naraz, na krzywiźnie aparat przybrał pozycję pionową i zaraz potem runął na ziemię, roztrzaskując się doszczętnie.

Będący na lotnisku awiatorzy i ich monte-rzy przybiegli czempredzej z pomocą i starali się wydobyć nieszczęśliwego z pod gruzów samo-lotu, zbudowanego przeważnie ze stali. Niestety, wszelka pomoc okazała się spóźniona, gdyż Pachmeyer już nie żył. Przywołany lekarz stwier-dził śmierć, zaszła wskutek straszliwych okale-czeń. Pachmeyer miał złamany kręgosłup, roz-trzaskaną brodę, połamane obie nogi i wciśnię-te w ciało żebra.

Pachmeyer był człowiekiem zamożnym i od dwóch zaledwie miesięcy żonatym.

CALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ludomira. Ju-tro Wszemila. W poniedziałek: Cichosława.

TEATR WIELKI. W poniedziałek „Uroczy-ność na wzgórzu Słonecznym“ H. Wsena. Początek o g. 8 m. 15 w.

ZEBRANIA. Dziś nadzw. og. zebr. czł. „Lutni“ (Piotrkowska 108) o g. pół do 9 w.— Nadzw. og. zebr. czł. Tow. muz. im. Chopina (w lok. Tow., Zielona 15), o g. pół do 9 w.— Og. zebr. czł. Stow. przem. włókniste-go (Wólczańska 25) o g. 9 w.— Zebr. Koła pracown. dr. żel. fabr. Łódzkiej (Widzewska 73) o godz. 7 wie-czorem.

— Jutro zebr. Stow. społ. „Zjednoczenie“ (Ra-dwańska 3) o g. 1 pp.— Zebr. kwart. czel. krawieckiej (Juliusza 22) o g. pół do 3 pp.

— W poniedziałek nadzw. og. zebr. człon-ków Tow. opieki nad drzewostanem (Widzewska 117).

STOW. ROB. CHRZ. Jutro (w Domu Ludowym, Przejazd nr. 34) Koło dram. przy Stow. robotn. chrz. odegra „Zabobon“ czyli „Krakowiacy i górale“, sztuka ludowa J. Kamińskiego. Początek o godz. 7 wieczorem.

TOW. ZWOL. SPORTU (Piotrkowska 108). Dziś wieczornica. Początek o g. pół do 9 w.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZY“ (Rozwa-dowska 15) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczo-rem, a w niedziele i święta od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

MUZEUW NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) Odpust w Uniejowie. Kompania pielgrzy-mów na odpust w Uniejowie, przypadający w Zielone Świątki, wyruszy nie z kościoła św. Krzyża, lecz z kościoła Wniebowzięcia Najświę-tszej Maryi Panny i tam dowiedzieć się można bliższych szczegółów, dotyczących tej wycieczki odpustowej.

(x) Ukaz senatu. Warszawska izba sądowa, jak donosi „Warszawskie Słowo“, otrzymała ukaz senatu w sprawie żydów, pomocników adwokatów przysięgłych.

W motywach swych senat przytacza raport ministra sprawiedliwości, Szczegółowitowa, w któ-rym powiedziano, że „ujawniające się niepomy-słne dane o działalności pomocników adwoka-tów przysięgłych są wynikiem wadliwej organi-zacji nadzoru i obniżenia się poziomu moral-nego adwokatury.

Ażeby sytuację polepszyć, należy ograniczyć liczbę osób wyznań niechrześcijańskich, zwłasz-cza żydów. Ostatni dezzyderat wypływa z tego, że niepożądaną jest przepełnienie adwokatury żydami, którzy wnoszą do zawodu, właściwie ich przekonaniom religijnym, szkodliwe zasady“.

Dalej powiedziano, że napływ żydów do

adwokatury w stosunku procentowym nie odpowiada procentowi ludności żydowskiej.

(x) Samorząd miejski w Radzie państwa. Jak donoszą ze źródła dobrze poinformowanego, posiedzenie komisji specjalnej Rady państwa do rozpoznania projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem odbędzie się w przyszłym tygodniu.

W ostatnich czasach pomiędzy członkami komisji dał się zauważyć zwrot w kierunku przyspieszenia uchwalenia projektu. Prawdopodobnie komisja rozpozna projekt do feryi letnich, chociaż przyjęcie projektu samorządu miejskiego przez Radę państwa wogóle jest bardzo wątpliwe.

(h) Z wystawy rzemieślniczo-przemysłowej. Park miejski pomiędzy ulicami Dzielną i Cegielnianą został dla publiczności zamknięty z powodu rozpoczęcia robót przy budowie pawilonów pod wystawę.

Osobom zainteresowanym lub biorącym udział w wystawie, wydaje się specjalne bilety wejścia na plac wystawy.

Po bilety powyższe należy zwracać się do biura wystawy, przy ulicy Piotrkowskiej 200.

W ostatnich dniach zapotrzebowania na miejsca 2x2½ metra w głównym pawilonie tak wzrosły, że komitet wystawy postanowił porozumieć się z sekcją budowlaną, aby jedno skrzydło boczne pawilonu głównego powiększyć i pobudować w niem tej wielkości przegródki.

(a) Ogłędziny komisji. Wczoraj komisja techniczno-budowlana przy magistracie łódzkim, dokonała oględzin nowowbudowanego domu 3-piętrowego Wiślickiego, przy ulicy Pańskiej nr. 54.

Komisja znalazła w kilku miejscach fasady rysy nad sklepieniem i w sklepieniu, skutkiem silnego i nierównomiernego osadu fundamentów. Po bliższym przyjrzeniu się budowlie okazało się że w obecnym stanie grozi ona zawaleniem.

Wobec tego komisja postanowiła usunąć natychmiast robotników z budowl i zobowiązać właściciela domu aby: 1) w lewej oficynie zamurował 3 okna cegłą na cement; 2) na parterze domu frontowego od strony podwórza zamurował okna a po stwierdzeniu cegły, wyjął filar i zamiast go na nowy z klinkierem na cement; 3) doprowadził do zupełnego porządku wszystkie sklepienia, 4) do ciągłego czuwania nad robotami wezwał doświadczonego majstra murarskiego.

— Taż sama komisja udała się na miejsce katastrofy, jaka zdarzyła się na budowl p. R. Schweikerta przy ulicy Piotrkowskiej nr. 56.

Komisja nie mogła na razie ustalić przyczyny zawalenia się rusztowania.

(x) Z Muzeum nauki i sztuki. W dniu dzisiejszym od godz. 6-ej wieczorem w dziale biologicznym dyżuruje d-rka Bolkowska, która udzielać będzie zwiedzającym potrzebnych wyjaśnień; jutro zaś od godz. 7-ej wieczorem prof. Szepietowski zapozna słuchaczy z botanicznymi i zoologicznymi eksponatami, znajdującymi się w Muzeum.

(x) Odczyt „O Mickiewicz” p. G. Baumfelda, zapowiedziany na poniedziałek w Tow. Kultury polskiej wyjątkowo nie odbędzie się; następny w czwartek 16 b. m. o godz. 8 wiecz.

(a) Ze szkół. Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej, przeniósł dotychczasową nauczycielkę miejskiej szkoły polskiej № 23, p. Olę Aleksandrową do szkoły niemieckiej № 19, z pensją rb. 500 oraz z dodatkiem na mieszkanie rb. 300 i opłat rb. 75 rocznie.

(x) Z „Dnia kwiatka”. Pani pastorowa A. Gerhardtowa w rewirze swoim zebrała rb. 1017 kop. 97, a że nadeszło oprócz tego rb. 321, zatem rewir H 2 dał ogólnego dochodu rb. 1338 kop. 97.

(x) Osobiste. P. Ratyński prosi nas o zaszczepienie, że jest nadal sekretarzem redakcji „Gazety Łódzkiej”.

(h) O przystawianie pociągów. Od pewnego czasu, z niewyjaśnionych dla pasażerów przyczyn, na przystankach Zakowice i Gałkówek kolei Fabryczno-Łódzkiej, pociągi osobowe przystają w takiej odległości od platform peronowych, że pasażerowie zmuszeni są wysiadać z wagonów w nader niebezpiecznych karkołomnych miejscach. Kobiety zaś i dzieci trzeba

wsadzać lub wysadzać z wagonów, gdyż wiele z nich nie ma odwagi skakać do rowów—lub skarp.

Może wzmianka ta skłoni odpowiednie czyniki do zapobieżenia tym niewygodom.

(x) Zarobki dla biednych. Komitet Przytulku noclegowego i sal zarobkowych, zwraca się z prośbą do wszystkich właścicieli restauracji i domów zamożniejszych o składanie odpadków, a w szczególności wszystkich pudełek z blachy białej i zawiadanie Komitetu (Cmentarna 10) w celu niezwłocznego ich odebrania.

Spółeczeństwo, usuwając w ten sposób bezużyteczne dla siebie odpadki, przyczyni się jednocześnie do ukrócenia żebraniiny i do rozwoju tak wielce potrzebnej w naszym mieście instytucji, jaką są sale zarobkowe dla biednych.

(x) Towarzystwo Szopenowskie urządza w środę, dnia 15 b. m. w „białej” sali hotelu Mantuilla koncert-raut dla swoich członków i osób wprowadzonych.

Program artystyczny jest niezwykle obfity i interesujący. W koncercie biorą udział: dyr. A. Brandt (skrzypce), prof. T. Joteyko (wiolonczela), dyr. A. Mazurkiewicz z Piotrkowa (akompaniament), p. L. Trawińska, pianistka z Pabianic, p. Z. Andrzejewska (śpiew), p. K. Fiedler (dekamacja) oraz chóry Towarzystwa.

Po koncercie odbędzie się zabawa taneczna. Cena wejścia po 1 rb. od osoby. Początek o godzinie pół do 9 wieczorem.

(a) Z Towarzystwa opieki nad zwierzętami. W dniu 2 b. m., w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 85, odbyło się posiedzenie zarządu łódzkiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami pod przewodnictwem prezesa p. B. Dobranca.

Załatwiono sprawy następujące: Wręczono listy pochwalne dwom dorozkarzom Franciszkowi Filipiakowi i Janowi Cimkowi, za wzorowe utrzymywanie i obchodzenie się z końmi.

Omawiano sprawę budowy ambulatorium dla zwierząt oraz wzorowej kuźni. Wybrano komitet budowlany, z kilkunastu osób złożony, który zajmie się zbieraniem funduszu wśród członków Towarzystwa i osób postronnych.

Obecny na posiedzeniu właściciel cegielni p. Ferdynand König — wyraził gotowość porozumienia się z innymi właścicielami cegielni podmiejskich w sprawie zaofiarowania potrzebnej ilości cegieł.

P. König zda relację na następnym posiedzeniu zarządu w dniu 17 b. m.

Wobec tego, że w wielu studniach miejskich brak wody, co utrudnia pojenie koni, postanowiono za pośrednictwem pism zwrócić się do właścicieli domów, aby polecili stróżom nie wzbraniać czerpania wody dla zmęczonych koni.

Przyjęto w poczet członków 13 nowych kandydatów.

Opiekunowie cyrkulowi pp. Sobolewski i Majewski wraz z inspektorem p. W. Cygańskim delegowani byli przez zarząd do Zduńskiej Woli, gdzie rewidowali konie na rynkach, stajniach, nadto dokonywali oględzin rzeźni miejscowej. Stwierdzono, że utrzymywanie koni i innych zwierząt jest wzorowe.

Zjednano 8 nowych członków. Tamtejsi członkowie noszą się z myślą utworzenia samodzielnego oddziału przy pomocy oddziału łódzkiego.

(x) Kongres związku „Isos”. Przy licznych współudziale członków ze wszech stron kontynentu, zarówno jak i przedstawicieli rządu saskiego i wielkich stowarzyszeń handlowych odbył się w Dreźnie dnia 9, 10 i 11 z. m. pierwszy kongres związku „Isos” (międzynarodowy związek szkół handlowych i szkół języków), który to związek na tym właśnie kongresie został założony.

W pierwszym dniu kongresu przemawiał dr. Kummer z Łodzi, który na zasadzie obszernego materiału statystycznego w wyczerpujący sposób omawiał szkolnictwo handlowe i językowe, wskazując potrzebę założenia związku właścicieli szkół handlowych i szkół języków i określając zadania, jakie związek ten miałby do spełnienia.

(x) Orkiestra w Helenowie. W tych dniach rozpoczną się w Helenowie koncerty jedynej u nas w kraju polskiej orkiestry dętej, złożonej z 35 wytrawnych muzyków pod dyrykcją p.

Adama Furmańskiego wirtuoza na trąbce, członka orkiestry Filharmonii warszawskiej.

Obfity repertuar orkiestry zawiera pierwszorzędne dzieła Moniuszki, Chopina, Wagnera, Meyerbeera, Verdiego, Bizeta i t. p.

(x) W oknie wystawowym księgarni p. Miśzewskiego przy ulicy Piotrkowskiej, zwraca ogólną uwagę obraz Tadeusza Janowskiego „Świt”. Dzieło to, noszące na sobie wybitne cechy niepospolitego talentu, będące jedną z ostatnich prac młodego artysty, wystawione jest jednak w niekorzystnych warunkach świetlnych, wobec czego traci nieco na efekcie.

Ale cóż?—Łódź na stały przybytek sztuki zdobyć się dotąd nie może...

(x) Popis wychowawców szkoły muzycznej M. Bojanowskiej odbędzie się jutro w sali koncertowej przy ul. Dzielnej o godz. 4 po poł.

Czynne będą klasy: fortepianu prof. R. Strobla, prof. Nirnszteina, śpiewu prof. J. Szlezygierówny i chórów prof. Al. Dworzaczka.

(h) Krąki kamienicznik. Stanisław Nowakowski, właściciel nieruchomości przy ul. Benedykta ur. 64, za obelżywe traktowanie swych lokatorów małżonków Winter, skazany został przez sędziego pokoju 9 rewiru miasta Łodzi, na 1 miesiąc aresztu policyjnego.

(x) Teatr Casino pragnąc swej stałej publiczności jak najczęściej urozmaicać repertuar programu wystawia od dziś do poniedziałku włącznie dramaty w 4 aktach p. t. „Woltyżerka cyrkowa” w wykonaniu artystów teatrów królewskich w Kopenhadze z artystką Astą Nielsen w roli tytułowej.

Kończy przedstawienie pełna humoru komedya amerykańska „Samobójstwo Ruri” i „Tygodnik ilustrowany”, zawierający ostatnie nowości, i „dzień kwiatka” 8 maja w Łodzi. Zdjęcie własne teatru „Casino”. Filma zawierająca przeszło 250 metrów przedstawia najważniejsze chwile z dnia zabawy na cel przeciwgruźliczy.

(a) Kradzież. Wczoraj ze składu S. Rosenblatt przy ul. Piotrkowskiej nr. 20 skradziono 25 sztuk towaru aksamitnego wartości 2,000 rubli.

(a) — Z fabryki Sztencja przy ul. Olgińskiej nr. 12 skradziono różny towar na sumę 300 r.

(a) — Ze sklepu Edmunda Adamka przy ul. Wólczańskiej nr. 77 nie wykryci złodzieje zabrali różne przedmioty wartości 150 rubli.

(a) Otruć. Przebywająca chwilowo w wydziale śledczym, przy ul. Długiej nr. 29, 18 letnia Helena Stodońska usiłowała otruć się kwasem karbolowym.

Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, chorą w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala Poznańskich.

(d) Aresztowanie złodzieja. Wczoraj do mieszkania Jakóba Joska Grinbauma, przy ul. Południowej nr. 20, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, zakradło się trzech rzeźmieszków i zaczęli pakować rzeczy w tlozki. Przy robocie tej zastała ich córeczka G., która na widok złoczyńców narobiła krzyku. Złodzieje, porzuciwszy łup, rzucili się do ucieczki; jednego z nich zdołano jednak przytrzymać przy zbiegu ulicy Wschodniej. Oddano go w ręce policyi. Jest to zawodowy złodziej, Jankeł Berkenwald, lat 21, który już niejednokrotnie odsiadywał więzienie. Osadzono go pod kluczem, a sprawę skierowano do sądu.

(p) Złoty koń Na szosie Rokicińskiej około domu nr. 85, gdy Franciszka L., żona robotnika, chciała poprawić koniom uprzęż, ten złapał ją zębami za lewą rękę tak silnie, że nie tylko przegryził jej ciało, ale i związał kość. Pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia.

(p) Z głodu i wyczerpania sił zemdliała wczoraj na ul. Pańskiej 56-letnia Maryanna K. Pogotowie przewiozło ją do szpitala Aleksandra.

(a) Święto kwiatka w Zgierzu odłożono. Zapowiedziane na 26 b. m. święto kwiatka na korzyść „Ochronki” w Zgierzu, z powodu wyjazdu wielu osób, które mogłyby się podjąć sprzedaży kwiatka, zostało odłożone i odbędzie się w niedzielę 2 czerwca.

(a) Epizootya. W kilku miejscowościach powiatu piotrkowskiego szerzą się wśród zwierząt domowych różne choroby epidemiczne: w majątku Ostrowie, gminy Grabica grasuje wśród koni nosaczyna, w majątku Lubutowie, gminy Bogusławice, oraz we wsi Postękalce, gminy Woźniki bydło choruje na tuberkulę, wreszcie w majątku Pytowie, gminy Kamieńsk, ukazała się wśród trzody chlewnej róża.

(a) Z Lučmierza. Warszawski konsystorz ewangelicko-augsburski zatwierdził na stanowisku kantora przy kantoracie we wsi Rossenowie, gminy Lučmierz, powiatu łódzkiego, p. Juliusza Heneita.

(a) „Lutnia“ w Aleksandrowie. Grono członków katolickiego chóru kościelnego w Aleksandrowie Łęczyckim organizuje w tej osadzie Towarzystwo śpiewacze p. n. „Lutnia“. Starania o zalegalizowanie ustawy Towarzystwa już rozpoczęto.

(a) Pożar w okolicy. We wsi Gatka Stara, w pow. łódzkim, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach włościanina Piotra Gossa. Na ratunek pośpieszyła straż ogniowa ochotnicza ze Rzgowa, lecz zanim przybyła na miejsce, już pożar objął dom mieszkalny, stodołę, oborę i szopę. Wszystkie te budynki spłonęły doszczętnie. Nadto spaliło się sprzętów i narzędzi rolniczych za kilkaset rubli, oraz 312 rb. pieniędzmi.

Straty wynoszą 3 tys. r., mienie ubezpieczone było tylko na 440 rb.

(a) Z Łęczyckiej straży ogniowej. W środę ubiegłą Łęczycka straż ogniowa ochotnicza obchodziła 37-o lecie swego istnienia. Z okazji tej o godz. 10 rano odprawione zostało nabożeństwo, poczem przy dźwiękach orkiestry strażackiej z Ozorkowa odbył się pochód po głównych ulicach miasta, a następnie uczta w sali strażackiej w której, oprócz członków dróżyny strażackiej i ich rodzin, wzięły udział liczne delegacje straży ogniowej z różnych miast Królestwa. Nadesłano też znaczną ilość depešz gratulacyjnych.

Zabawa w podniosłym i uroczystym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

(a) Kradzież z włamaniem. Onegdaj, niewiadomi złoczyńcy włamali się do kurnika przy ul. Łódzkiej nr. 40 w Zgierzu i skradli 6 kur rasowych, stanowiących własność p. Tananiowiczowej.

(a) Nieszczęśliwy wypadek. Onegdaj w tkalni mechanicznej M. Hendelesa i S-ki przy ul. Zegrzańskiej w Zgierzu, tkacz Motyl Chaim Frenkiel, zakładając pas transmisyjny został pochwycony przez koło i podrzucony w górę, skąd upadł ze złamanem biodrem i ciężkimi obrażeniami na całym ciele.

SZTUKA.

(x) Benefis Jadwigi Czechowskiej. Zapowiedziany na poniedziałek dnia 13 maja r. b. benefis ulubienicy publiczności łódzkiej p. Jadwigi Czechowskiej obiecuje być bardzo interesującym zarówno pod względem artystycznym, jako też i kasowym, gdyż pokóp na bilety idzie rażno. Wicelór benefisowy wypełni niegrana nigdy w Łodzi sztuka Henryka Ibsena „Uroczystość na wzgórzu słonecznym“ (w Solhang). Sztuka ta odbiega daleko od tego, cośmy nawykli uważać za specjalną cechę talentu Ibsena. Brak jej tego ponurego nastroju właściwego utworu norweskiego dramaturga, przeważnie treść jej pogodna i jasna wlewa do duszy ukojenie.

Prace nad przygotowaniem tej sztuki do wystawienia idą gorączkowo a p. Czechowska będzie miała wdzięczne pole do wykazania nowej strony swego talentu. Na przedstawienie przybyć ma szereg zaproszonych gości z Warszawy.

Pozostałe bilety nabywać można w cukierni A. Roszkowskiego a w dzień przedstawienia w kasie teatru.

Sprawa hr. Ronikiera.

Wczoraj wśród ogromnej wesołości replikował adw. Korwin-Piotrowski, poczem przemawiał drugi obrońca Zawadzkiego, adw. Ettinger.

Po końcowych przemówieniach prokuratora i obrońców, zabrał głos podsądny Zawadzki.

Oskarżony oświadcza, kończąc: „gdyby mi kto kulę w łeb pakował, zawsze powiem, że to ten był, co tu siedzi, Ronikier. Ja miałbym wynajmować pokoje, aby ucznia zabito. W jakim celu? Przecież nie dla pieniędzy, bo biedny nie byłem i nie jestem, a mam pięcioro drobnych dzieci. Bałem się policji, więc kłamałem z początku, ale potem powiedziałem prawdę całą, jak przed Bogiem i teraz ją powtarzam. Klęę się na wszystko, że o zbrodni nie wiedziałem.“

O ile Ronikier w „ostatnim słowie“ nie będzie się zbyt rozwodził i przemówi w krótkich słowach, wyrok spodziewany jest dzisiaj wieczorem.

Wybory do władz T. K. Z w Piotrkowie.

Po dokonanych wyborach do komitetu i dyr. głównej—po południu przystąpiono do wyboru do dyrekcji szczegółowej piotrkowskiej.

Wybrani zostali: p. Marcei Myszkowski wł. d. Zapolice; Antoni Turski wł. d. Wilkoszewica; Eugeniusz Łepicki wł. d. Wola Grabina (wszyscy trzej ponownie), oraz p. Bronisław Szwejer wł. d. Wancerczów i Kazimierz Masłowicz (wł. d. Myśliwców).

Na zastępcę komitetu wybrany p. Tytus Wilski, wł. d. Wałowice i Wilkowice.

Na zastępcę radcy dyr. głównej p. Józef Makólski wł. d. Kamienna.

Na zastępców do dyr. szczegółowej p. p. Władysław Łuczycki wł. d. Sobaków i Sobaków, oraz p. Adolf Buchowiecki wł. d. Lipie.

Na prezesa przyszłych wyborów p. Antoni Kobierzycki wł. d. Cielętniki, na zastępcę prezesa p. Ignacy Wilski wł. d. Rogów i Wola Wielka.

Licznie zebrani stowarzyszeni złożyli do stołu prezydyjalnego sześć wniosków.

Ostatnia pocztą.

— W Nowym Jorku całe miasto nie mówi obecnie o niczem innem, jak tylko o testamencie utopionego pułkownika Astora i położeniu wdowy po nim. Mianowicie: Astor zapisał swej młodziutkiej żonie 20 milionów dolarów, z tem zastrzeżeniem, że wrazie jej powtórnego zamążpójścia pieniądze te mają powrócić do jego rodziny. Pomiędzy pismami wszczął się formalny spór o to, czy testament wogóle jest ważny i czy młode wdowy nie mają prawa wyswobodzić się z pod takiego nakazu pozagrobowego swoich mężów, którzy karzą się wdowom oplakwać do końca życia pod groźbą wydziedziczenia.

— Wydalony z izby sejmowej parlamentu berlińskiego przy pomocy policji poseł Julian Borharat, z zawodu jest literatem. Wybrany został na posła przez piąty okręg m. Berlina.

— W miejscowości Romens we Francji przyszło do gwałtownego starcia pomiędzy strajkującymi robotnikami, a żandarmeryą i policją. W czasie walki kilku żandarmów, oraz komisarz policji odniosło ciężkie rany. Tego samego dnia bezrobocie zakończyło się zupełnie, gdyż dyrekcya fabryki zgodziła się na żądania robotników.

— W komisji budżetowej parlamentu berlińskiego wniosło stronnictwo centrowe rezolucję domagającą się zniesienia pojedyneków w armii, a przedewszystkiem usunięcia zwyczaju wykluczenia z armii oficerów, którzy nie przyjmują pojedyneków lub też sami na niego nie wzywają przeciwników, przy zająciach i sprzeczkach.

— W Berlinie w głośnym procesie przeciw pocztyniowi Wendtowi i kelnerowi Cavelemu o zrabowanie z zamkniętego wozu pocztowego przeszło miliona marek, zażądał prokurator państwa dla obu oskarżonych po 8 lat domu karnego, a dla kochanki jednego z nich 2 tygodnie więzienia.

— W Berlinie do kasy garbarni Ascha wdarli się wczorajszej nocy złodzieje i rozbiwszy szafy, ukradli całą gotówkę.

Ubiegłej nocy spaliła się część fabryki czekolady Leppiena w Reinickendorfie.

— Do strajku krawców w Londynie postanowiły przyłączyć się także robotnice, pracujące w warsztatach krawieckich.

— Przed sądem w Liwerpoolu odbyła się pierwsza rozprawa o odszkodowanie przeciw towarzystwu White Star, do którego należał zatopiony „Titanic“. Jeszcze przed wyrokiem zastępca towarzystwa zgodził się na wypłacenie skarżącej wdowie po jednym ze Stewardów sumy 3000 funtów szterli.

— W Londynie wynaleziono ciekawą kombinację połączenia rewolweru lub karabinu z reflektorem elektrycznym, który może znakomicie oświetlać cel wśród ciemności na znaczną odległość.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 10 maja. (P.) Wice-minister wojny Poliwanow otrzymał dymisyę, z pozostawieniem na stanowisku członka Rady Państwa.

MOSKWA, 10 maja. (P.) Dziś strajkowali zecerzy redakcyi „Rus. Słowa“, Ranniawo Utra“, „Gołosu Moskwy“ i „Mosk. Listka“. Prócz tego było bezrobocie jednodniowe w wielu fabrykach i zakładach przemysłowych. Strajkujący przedtem—powrócili do pracy.

CHARKOW, 10 maja. (P.) Zimno dochodzi do 3 st. niżej zera. Zboża jare przedstawiają się źle.

WOŁOWO, 10 maja. (P.) Na linii smoleńskiej wykoleił się pociąg pomocniczy skutkiem zasp śnieżnych, przyczem stał on w tych zaspach przez 6 godzin. Pociągi pasażerskie zostały wstrzymane.

BIAŁOGROD, 10 maja. (P.) Ministeryum spraw zagranicznych otrzymało wiadomość o ruchu albańczyków w okolicach Prisztyny, Ipeku i Djakowy. W polityczce z Turkami albańczycy ponieśli porażkę.

WIEN, 10 maja (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji gospodarczej przyszło do ostrego zajścia między posłami polskimi a socjalistą lwowskim d-rem Diamandem. Dr. Diamand już wczoraj na tle dyskusyi o noweli do ustawy górniczej czynił bardzo ubliżające uwagi o patryotyzmie i dobrej woli posłów polskich, inżynierów i właścicieli kopalń, twierdząc, że różne są sposoby pomagania prusakom, aby owdawali skarbniami ziemi naszej.

Gdy dzisiaj powtórzyło się to samo, za protestował przeciw temu najpierw pos. Kolischer, a następnie referent noweli pos. Zarański w sposób spokojny, by nie ubliżać przyzwoitości parlamentarnej oświadczył, że gdyby napaści te trwały dalej, to złoży referat.

Następnie wszyscy członkowie polscy komisji opuścili salę. Pos. Ellenbogen przewodniczący komisji, chociaż sam socjalista, udzielił pos. Diamandowi nagany.

BIAŁA, 10 maja (wł.) Aby dać możność społeczeństwu polskiemu zapoznać się z blizką z pracą oświatową prowadzoną na kresach zachodnich, oraz z zakładami naukowymi, — wniesionymi z funduszów Daru Grunwaldzkiego, Zarząd Główny T. S. L. uchwalił doroczny Walny Zjazd T. S. L. zwołać po raz pierwszy do Białej w dniu 9 i 10 czerwca b. r.

RZYM, 10 maja (wł.) Flota włoska zajęła wyspę Karpatos. Włosi wysadzili wojsko na ląd które wzięło do niewoli nieliczny garnizon turecki.

(Karpathos, wysepka obejmująca 332 kilom. kwadratowe z 8,000 mieszkańców, leży na południowo-wschodnim krańcu Archipelagu morza Egejskiego, niedaleko południowo-zachodniego wybrzeża Azji Mniejszej).

RZYM, 10 maja (wł.) W tych dniach 2 pułki piechoty i pułk artylerji opuściły port w Genui, udając się na Archipelag morza Egejskiego, celem wzmożenia sił włoskich na zajętych wyspach.

SKOPLIE, 10 maja (wł.) Silny oddział albańczyków zaatakował koto Ipek batalion turecki. — W polityczce tej wielu Turków padło. Albańczycy poprzecinali druty telegraficzne.

KONSTANTYNOPOL, 10 maja (wł.) Rząd turecki postanowił zamknąć tutejszą filię Banca di Roma.

ASCHABAD, 10 maja (wł.) W kopalni Tow. kaspjskiego wybuchł pożar, przyczem miało zginąć wielu ludzi.

BERLIN, 10 maja (wł.) Parlament niemiecki przyjął w drugim czytaniu i po krótkiej rozprawie cały projekt rządowy, dotyczący powiększenia niemieckiej siły zbrojnej o 60,000 na stopie pokojowej. Przeciw projektowi głosowali polacy i socjaliści.

LONDYN, 10 maja (wł.) Śledztwo w sprawie katastrofy „Titanica“ wykryło główną prawdopodobnie przyczynę, której nieszczęście przybrało tak wielkie rozmiary. Zaraz po zderzeniu się z górą lodową, przedziały o ścianach nieprzepuszczalnych zostały zamknięte.

W kilka minut potem na rozkaz głównego inżyniera okrętowego przedziały te zostały znów otwarte. Skutek rozporządzenia był fatalny, gdyż woda całą siłą wtargnęła do środka, a według

zeznań uratowanego maszynisty, napór był jej tak silny, że ścian nieprzepuszczalnych już zamknąć nie było można.

Skutkiem tego woda w kilka minut zalała cały przedokręt i to właśnie spowodowało tak szybkie zatonięcie.

RZYM, 10 maja. (wł.) Niedaleko Piacency, na powracającego powozem z odbytej ceremonii kościelnej biskupa Pellizzari'ego, znajdującego się w otoczeniu kleru, dokonano napadu, przyczem rzucono kamieniami. Biskup i wszyscy siedzący w powozie odnieśli poważne uszkodzenia.

WIEN, 10 maja. (wł.) Północny Tyrol nawiedzony został o samej północy silnym trzęsieniem ziemi. Wśród ludności powstała silna panika. Szkody jednakże nieznaczne.

GENUA, 11 maja. (P.) Cesarz Wilhelm wczoraj wyjechał do Karlsruhe.

RZYM, 11 maja. (P.) Agentura Stefaniego prostuje doniesienie „Berl. Zeitg“ o zawartej umowie włosko-angielskiej, dotyczącej zajęcia wyspy Rodos i innych na morzu Egejskim.

RZYM, 11 maja. (P.) Włosi ukończyli zajęcie Rodosu. Okrętom mocarstw pozwolono dopływać do portu Rodosu pod nadzorem i zarządzeniem naczelników włoskich wojsk.

WASZYNGTON, 11 maja. (P.) Podług informacji departamentu państwa, powstanie w Meksyku wschodnim wzrasta. W wielu miejscach toczą się boje.

BERLIN, 11 maja. (P.) Na stanowisko posła w Konstantynopolu mianowano ostatecznie Wagenheima.

WŁADYWOSTOK, 11 maja. (P.) W mieście niema wody. Zamknięto część łaźni. Szpital miejski jest bez wody.

LONDYN, 10 maja. (wł.) W izbie gmin zakończono drugie czytanie bilu home-rule.

Bill przyjęto 372 gł. przeciw 271 wśród wielkich oklasków na ławach posłów ministerjalnych.

BERLIN, 11 maja. (wł.) Bar. Marschall miał wczoraj dłuższą konferencję z ambasadorem włoskim Pansa—jak twierdzą—w sprawie nowego pośrednictwa pokojowego.

URGA, 10 maja. (wł.) Powołani przez mongolski rząd instruktorzy rosyjscy rozpoczęli organizować wojsko mongolskie.

BIELSK, 10 maja. (wł.) Sytuacja lokautowa prawie nie zmieniona. Odbywa się konferencja fabrykantów i robotników. Od wyników dzisiejszej konferencji i uchwał jutrzejszych zgromadzeń robotniczych zależeć będzie, czy lokaut się jutro zakończy lub trwać będzie dalej.

Na razie więcej danych przemawia za tem, że konferencja dzisiejsza pozostanie bez rezultatu i fabryki pozostaną zamknięte.

KONSTANTYNOPOL, 10 maja. (P.) Most kolejowy w Hewgele na linii salonickiej wysadzony został w powietrze. Maszynę piekielną znaleziono nie pod mostem kolejowym lecz pod szosowym w pobliżu Ochidy.

PARYŻ, 10 maja. (wł.) Donoszą via Tanger: Siły wojsk wysyłanych do Maroka obliczane są na jaknajwiększe rozmiary. Oddział 6 tysięcy gen. Lyantey'a ma być w razie potrzeby powiększony do 100,000.

KANEA, 10 maja. (P.) Admirał Viale ustanowił naokoło Rodusa ostrą blokadę, chcąc tym sposobem zapobiedz ucieczce załogi tureckiej na statkach żaglowych. Jeden torpedowiec zatrzymał 30 żaglowców, zbliżających się do wyspy Rodus.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 11 maja (wł.) Wobec tendencyjnego podkreślenia przez prasę hakatystyczną, że polacy głosowali wczoraj w parlamencie przeciwko powiększeniu zbrojeń, należy stwierdzić, że Koło Polskie uchwaliło jedynie wstrzymać się od głosowania.

Berlin, 11 maja (wł.) Dzisiejszej nocy odjechał stąd do cesarza, który dziś przed południem powraca z Korfu do Karlsruhe, kanclerz w towarzystwie Marchala i Kiderlen-Waechtera. Nieoczekiwany ten wyjazd daje pole dzisiejszej prasie do snucia domysłów. Ogólnie przypuszczają, że stosunek Niemiec do Anglii ulegnie ścisłej rewizji i że Marchal otrzyma szereg instrukcji w sprawie rokowań w Londynie.

Szanownemu księdzu kanonikowi Szmidłowi, Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, dyrektorowi Gajewiczowi i kolegom, doktorowi Józefowi Jokłowi za okazane współczucie w ciężkich chwilach, i tym wszystkim życziwem przyjacielom i znajomym, którzy przyjęli udział w odprowadzeniu zwłok

Ś. p. Witolda Magnuskiego

serdeczne „Bóg zapłać“ zasyła pozostała w żalu

1657

Rodzina.

Kolonia, 11 maja (wł.) Zarządy związków robotników transportowych uchwaliły strajk generalny na całym Renie. Strajk rozpocznie się w poniedziałek i obejmie także południowe Niemcy i holenderskie towarzystwa żeglugi.

Berlin, 11 maja (wł.) Z powodu znanych zaburzeń w sejmie pruskim, odbyło się wczoraj w Berlinie 6 zgromadzeń socjalistycznych. Po rezolucjach, protestujących przeciwko gwałceniu przez większość sejmową konstytucji, uczestnicy jednego ze zgromadzeń przeciągnęli demonstracyjnie przez ulice miasta.

Policjanci rozpędzili szablami demonstrantów i dokonali licznych aresztowań.

Kopenhaga, 11 maja. (wł.) Norweski parowiec „Snorre“, wiozący ładunek nawozów sztucznych wyleciał wczoraj w powietrze z powodu wybuchu gazów niedaleko Szczecina i zatonał natychmiast po wybuchu. Z 13 ludzi załogi 8 utonęło—reszta ciężko ranni.

Londyn, 11 maja. (wł.) Anglii zagrażają nowe komplikacje strajkowe z powodu uchwalenia przez urząd okręgowy południowej Walii normy minimalnego wynagrodzenia górników mniejszej niż 5 szylingów, wbrew zasadniczemu warunkowi zaniechania strajku. Wrzenie ogarnia coraz szersze warstwy górników.

Konstantynopol, 11 maja (wł.) Z wyspy Rodos brak dotychczas autentycznych wiadomości. Flota włoska od soboty nie dopuszcza do wyspy żadnego okrętu.

Kijów, 11 maja (wł.) Mnich z kijowsko-nikolskiego klasztoru, Serapion, za rozpowszechnianie swojej broszury przeciwko żydom zesłany został przez władze duchowne do innego klasztoru na zamknięcie.

Stronnikom mnicha udało się wyrobić odwołanie tego dekretu.

Kursk, 11 maja (wł.) Z polecenia gubernatora aresztowano tu pomocnika zarządzającego kancelaryą p. Spaskiego.

Kursk, 11 maja (wł.) Za sprzykanie sekcji „Stefanowców“ misionarz Rubachin został przeniesiony do innej, odleglejszej parafii.

Caryyn, 11 maja (wł.) Zwolennicy Irydiona, otrzymawszy od niego list, utworzyli pochód religijny z celem osiedlenia się w pustyni Floryszewskiej wraz z mnichem. Robione są starania, aby pochód w drodze zatrzymać.

Taszkent, 11 maja (wł.) Inżynier Dlaków wniósł skargę na członków miejskiego zarządu za to, że zniewalali go do podpisu dokumentów pieniężnych na sumy niewydatkowane.

Taszkent, 11 maja (wł.) Maskin, urzędnik zarządu miasta, został uwolniony za to, że nie chciał skrywać nadużyć przy budowie nowego mostu przez rzekę Salar.

Wielu radnych badało roboty i stwierdzili systematyczne, wielkie oszustwo.

Dr. LIPSZYC, powrócił

Choroby dzieci.

Piotrkowska 108. — Telefon 15.01.
Przyjmuje do 10-ej rano i od 4-5 po poł.

6071

Za ofiarę, zebraną na srebrnym weselu u pp. Martynków przy ul. Senatorskiej Nr. 12, na kościół św. Anny, składa serdeczne podziękowanie

2545

Ksiądz Wyrzykowski.

„ODEON“ Sobota, d. 11, Niedziela 12 i Poniedziałek 15-go b. m. Między innymi

Z za kulis wielkiego świata
Dramat w 2-ach aktach.

Maks bandytą komedia
w wykonaniu Maksa Lindera.

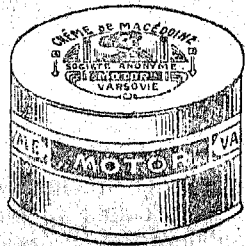
Dzień Kwiatka przebieg całego dnia.

Głośna sensacja! 1637

Obłęd bandytów w Paryżu.

Crem de Macedoine

Idealny środek kosmetyczny



USUWA PIEGI, udelikatnia skórę i chroni od zmarszczek, czerwoności i opalenizny.

Wyrobu Warsz. T-wa. Akc „MOTOR“

CENA większego słoika 1 rb. 25 kop.
mniejszego „ — „ 75 „

1734

Żądać wszędzie!

S. + P.

Ignacy Laskowski

po długich cierpieniach zmarł dnia 9 maja 1912 r. przeżywszy lat 75.

Wyrowadzenie zwłok nastąpi d. 12-go maja o godz. 4-ej po poł. z domu przy ul. Zawadzkiej № 16 na Batach, na Nowy cmentarz katolicki. Na smutny ten obrząd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych
Rodzina. 1736

Dr. Br. Daszkiewicz

ordynuje od 1-go maja, jako lekarz kąpielowy w Altheide, willa Clara. 1615

Otworzyłem

Księgarnię „Przeglądu Katolickiego“

UL. SW. ANDRZEJA № 3. 951

Numer dzisiejszy składa się z 16-u stron.

Belki żelazne i żelazo

zawsze na składzie

KAROL SOMYA

Piotrkowska № 192. 1664

W szkole koedukacyjnej

Heleny Cholewickiej

Piotrkowska 145 (od lipca Ewangelicka 18)

egzaminu wstępne przedwakacyjne odbędą się 23-go maja i 3-go czerwca, między 12-tą a 2-gą. Przy szkole komplety wakacyjne dla dzieci, pozostających w Łodzi. Nauka, słońc, spacer, wycieczki. Przygotowanie do egzaminów wstępnych i poprawkowych. Zapisy i informacje w kancelarii szkoły między 11-tą a 3-cią. 1732

Jest do sprzedania PIEKARNIA

egzystująca od lat kilkunastu z kompletnym urządzeniem.

Piotrków, al. Bykowska dom Flatau. 1718

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 2/15 maja 1912 roku o godzinie 10 rano na zasadzie artykułu 84 ogólnej ustawy ros. drog. żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami: Grodno Pół. Z. 125181 i 129682 syrop kartofilany, wysyłający L. Mark, zaliczenia 12 rb. 11 k. i 19 rb. 20 k., Chmielnik Połud. pod. linia 4097 cebula drobna, wysyłający M. Kafenhauz, zaliczenie 9 rb.; Mohilów pod. Poł. Z. 52709 wino besarabskie, wysyłający Blank, zaliczenie 69 kop.; Zassenhof R. Or. 29074 syrop kartofilany, wysyłający D. Garber, zaliczenie 5 rb. 50 k.; Ryga tow. R. Or. 89573 szproty w pudełkach, wysyłający A. Lepatie; Kiszyniów Poł. Z. 129565 wino besarabskie, wysyłający Mojsze Frenkiel.

W razie gdyby licytacja w dniu wyżej wymienionym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Fabr. w d. 4/17 maja 1912 roku o godzinie 10 rano. 1645

Dziesięć lat młodszy.



Kiedy nadchodzi pięćdziesiątka, zjawiają się dni, które nam się nie podobają. Organizm staje się podatniejszym do wszelkiego rodzaju przypadłości i ten kto spędził młodość zbyt wesoło lub niedość rzadnie, t. j. ktokolwiek za bardzo czas spędzał na przyjemnościach, lub za bardzo pracował i walczył z przeciwnościami, ten wszystko to zaczyna obecnie odczuwać, jeśli nie przedsięwzięnie żadnych środków przeciw nerwom.

Co zaś należałoby przedsięwziąć — wiadać z następnego listu:

„Dzięki korzystaniu z zaleconego mi przez Pana środka „Kordjalina”, czuję się lepiej, mianowicie: apetyt, sen, ogólny spokój zjawiają się bardzo widocznie. Bardzo się cieszę, że mogę od Pana dostać środek taki, jak „Kordjalina”; jestem Panu bardzo wdzięczny i dziękuję Panu, Panie Karolu Hartman. Środek pański polecałem i polecam wielu. Z szacunkiem T. Borysów, Orlechow-Zujewo”.

Przykład ten dowodzi, jak silny wpływ posiada system nerwowy na siły życiowe i na usposobienie, i że w istocie dla chorych nerwowych wzmacniającej i przywracającej siły środek, działający lepiej, niż wielokrotnie używane środki odurzające i podniecające.

Pytanie, w czym znajduje wyraz nerwowość? Występuje ona pod postacią wielu objawów, które pojawiają się bądź pojedynczo, bądź po kilka na raz, np. bóle głowy, bóle w członkach, darcia, bóle w plecach, w twarzy, w gardle, w rękach i stawach, miganie w oczach, uderzanie krwi, bicie serca, bezsenność, ciężkie lub straszne sny, ściskania w piersi, zawroty głowy, uczucie strachu, kaprysy, osłabienie pamięci, żółte plamy na ciele, pulsowanie w naczyniach, bezwład kończyn, przy podnieceniu drganie rąk i nóg, śmie kregi pod oczyma, szum w uszach, dziwaczne dążenia i skłonności nienormalne, niemoc płciowa, lek, skłonność do pijaństwa i inne nadużycia.

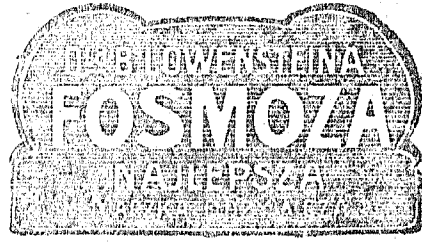
„Kordjalina” w rzeczywistości zasługuje na to, by ją polecano, gdyż dowodzi tego tysiące listów, w których chorzy zwracają się do dr. med. Hartmana Nr. 102 w St. Petersburgu skrz. pocz. 296.

Sam już fakt, że każdy, kto się powoła na niniejsze ogłoszenie, może dla wypróbowania otrzymać środek nasz bezpłatnie, świadczy najlepiej o tem, jak dalece jesteśmy przeświadczeni o skuteczności naszego środka. Należy tylko pod wskazanym adresem wysłać pocztówkę, poczem niezwłocznie i bezpłatnie wysłaną zostanie broszura z podaniem sposobu użycia. W przyszłości również za korzystanie z naszej rady nie będziemy żądali zapłaty, należy tylko nie zwlekać z zamówieniem, gdyż wskutek zwiększonych zapotrzebowań, może zająć zwłoka przy wysłaniu. 1435

Ogłoszenie.

Zawiadamiamy W. Pańów, iż w nocy z dnia 5 na 6-ty maja r. b. skradziono z kasy naszej następujące papiery wartościowe. 5% listy zastawne Tow. Kr. w Piotrkowie: Serja lit. D po rb. 100, № № 21270, 21272, 21275. Serja lit. C po rb. 250 № № 00701, 00702, 00703, 00704 00705, 00706. Serja lit. B po rb. 500 № № 00832, 00833, 00834, 00835. Serja lit. A po rb. 1000 № № 00932, 00933, 00934, 00935. 6 biletów Poż. Prem. Szlacheckie: serja 10175 № 37, serja 09712 № 3, serja 04937 № 41, serja 04133 № 1, serja 06178 № 31, serja 00273 № 1. Prem. I emisji z 1864 r. serja 14677 № 45, II emisji z 1863 r., serja 12811 № 22. Renta państwowa № 00647 serja 215. 4 sztuki 5%, pożyczki Państwowej 1906 r. serja 412 od № 04753 do № 04760, serja 589 od № 04141 do № 04145, serja 420 № 01502, serja 404 № 01913. Ostrzega się przed nabyciem tych papierów

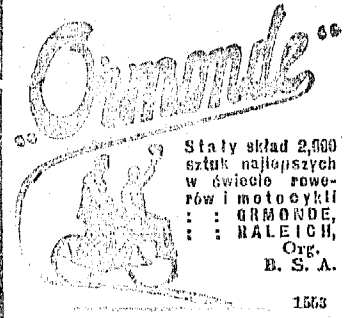
Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Zgierz. 1726



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia. 3781

Liczne opinie Pp. Lekarzy Ordynatorów szpitali dołącza się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. Cena pudełka 1 rb.

DOBIE — TANIO
A NAWET BEZ PIENIĘDZY
kupić można tylko w firmie



TRIUMPH, RUDGE - WITWORT etc. etc.

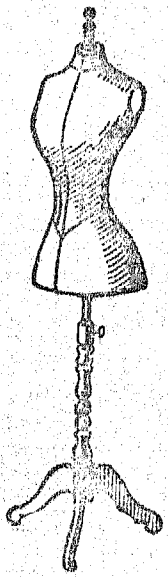
Ceny bezkonkurencyjne
Rowery precyzyjnej roboty
od rb. 79.

Rozpłaty na rowery do 30-tu miesięcy od rb. 3.50 miesięcznie bez zadatku.

Na motocykle do 24-ch miesięcy.

Największy dom rowerowy
„The New Maison Ormonde”
Warszawa, Nowy Świat 72,
Oddział w Łodzi: Spacerowa 40
Cenniki bogato ilustrowane
bezpłatnie.
W Nieldziele i Święta otwarte od godziny 12-oj do 6-oj.

Fabryka Manekinów
I INTROLIGATORNIA



Przyjmie obstatunki na manekiny pełnej nę. nowszej mody, numeru, stianka lub zółtej miary. Starano wykonać. Reparaacja manekinów. Łódź, Mikołajewska № 88. 1547

A. Jasiński.

Bardzo elegancko mieszkanie

w ogrodzie, składające się z 3-ch pokoiów z kuchnią, pokojkiem dla służącej, z wszelkimi wygodami od 1/14 lipca do wynajęcia. Wiadomość w administracji, Widzewska 135. 1708

Dwie morgi ziemi

są do sprzedania bardzo ładne na ogród lub letnisko przy torze wysięgowym w Rudzie, księżka hypoteczna oddzielna, 6 minut od przystanku tramwajowego, Wiadomość w Łodzi, Targowa 43, mieszkania 45, od godz. 6-ej wieczorem. 1688

„Olszynka” Placo do sprzedania przy zgierskiej szosie, naprzeciwko budującego się szpitala, dla umysłowo-chorych, od ostatniego przystanku przed remizą tramwajową 5 minuty drogi. Wiadomość w Łodzi, ul. Skwerowa № 10-5, od 1-2/4, i od 6-8. 1556

SKLEP

galanteryjny z krawieczyzną w dobrym punkcie z dobrze wyrobioną klientelą jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Rokicińska № 61. 1600

Letnie mieszkania

w Przygotni pod Łaskiem. Las, woda bieżąca i produkty spożywcze w miejscu. 1694

Od 1-go lipca r. b. 1690

LOKAL

parterowy na interes lub mieszkanie, oraz 2 sale fabryczne 17x15 1/2, i 13 1/2, t. kw. Nawrot 25.

„OLSZYŃKA”

Placo do sprzedania

przy Zgierskiej szosie, naprzeciwko budującego się szpitala dla umysłowo chorych, od ostatniego przystanku przed remizą tramwajową 5 minuty drogi. Wiadomość w Łodzi, ulica Skwerowa № 10, m. 5, od g. 1 do 2 i pół, i od 6 do 8. 1654-1

Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. przy ul. Przejazd № 49

różne mieszkania

z wygodami i dwa sklepy jak również pojedyncze pokoje. Wiadomość na ul. Południowej № 15 u gospodarza Rybaka. 1722

Wł. PRZEZDZIECKI

Łódź, Piotrkowska № 108

Zakład tapicersko - dekoracyjny

przyjmuje wszelkie obstatunki tapicerskie oraz posiada na składzie otomany i leżanki po cenach przystępnych. 1728

4 PLACE

połmorgowe w Rudzie, czarnoziem blisko Stacji tramwajowej, do sprzedania tanio na 3-let splate lub za gotówkę, w całości lub w połowie. Hypoteka oddzielna al. Juljusza № 31 m. 9. 1724

POKOJ

duży frontowy słoneczny, ameblowany lub nie, tanio do wynajęcia zaraz. Wiadomość w adm. „Rozwoja”

Pracownia Gorsetów
NATALII KEDZIERSKIEJ

OBSTALUNKI podł. najnowszych modeli. Reparaacja. Oddzielny pokój dla przyjęć. Piotrkowska 115 m. 6.

Przyjmuję nadrabianie
pończoch.

MIKOŁAJEWSKA 69 m. 29
2-gie piętro.

Biuro nauczycielskie
W. Rościszewskiej,
WARSZAWA, Chmielna 25.
(telef. 107-02).

Nauczycieli, nauczycielki, wychowawczyń polki, angielski, francuzki, niemki, sprowadza wprost z zagranicy. 1415

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphillis, skórne, wenery, choroby dróg moczowych, **LECZENIE SYPHILISU**
EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 6—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta trika do 1 rano. 1461

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włośń, wenerych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 18-44. **LECZENIE SYPHILISU**
EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8—2 i od 5—9 w. Dla nau osobna poczekalnia 4251

LEKOCYE MUZYKI

(Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teorya)

według programu Konserwatorium Warsz. Dyrektor Towarzystwa Muzycznego

Tadeusz Jofeyko

al. Juljusza 18. Zastac od 7—8 wicz

Srodek
wzmocniający

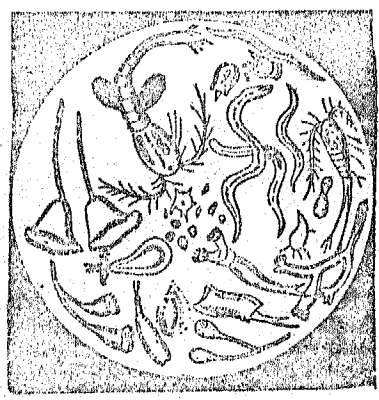
Radca Tajny Dr. A. Kobylin, Petersburg. W ciągu bliźniego roku zastosowałem Haematogen 36 pacjentom, cierpiącym na ciężką anemię i skutki przeszły wszelkie oczekiwania, a szczególnie u chorych w młodym i dziecięcym wieku. Skutki te okazały się nie tylko w przednim objawie ogólnego odżywienia organizmu, lecz także i w oczywistej cerze twarzy pacjenta i polepszeniu apetytu. Oprócz tego znajduję, że Haematogen D-ra Hommela jest niezastąpionym środkiem dla osiągnięcia ogólnego odżywienia i rekonwalescentów po ciężkiej i długiej chorobie.

Haematogen D-ra Hommela gorąco zalecany przez 5000 profesorów i lekarzy zarówno zagranicznych jak i krajowych, jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądać tylko Haematogen D-ra Hommela i nie brać falsyfikatów.

EGZAMINA WSTĘPNE
do wszystkich klas w 7-o klasowym Zakładzie Naukowym Żeńskim
Heleny Trzczińskiej w Piotrkowie
przedwakacyjne od 9-go maja do 5-go czerwca, powakacyjne 2, 3 i 4-go września. Zapis od 25-go sierpnia. 1577

Niechaj czytają cierpiący
na bronchit, katary i przezębienia
zadawnione.

Katar zaniedbany lub źle leczony przechodzi często w Bronchit, o ile nie staje się wprost gruźlicą płac. Zdarzają się wypadki, że paroksyzmy kaszlu są tak częste i gwałtowne, że wstrząsają całym organizmem; sen staje się niemożliwym, puls febrycznym, najmniejsze wrażenie chłodu wzmagają cierpienia. Bardzo często następuje zjawienie się tuberkuli, które mnożąc się, niszczą płaca. Rychło płaca staje się ogniskiem mikrobów, szerzących w płacach tak zwane kawerny. Chory znika bez cierpień, będąc ustawicznie w stanie przygnębienia. Wydzieliny z początku białe i pieniste stają się stopniowo groźnymi i w ostatnim stadium choroby mają kolor szarawo-zielonawy. Życie takiego chorego jest tylko powolną agonią, człowiek gaśnie, zdając sobie dokładnie sprawę ze swego stanu. Wobec tego niezmiernie należy się wystrzegać najmniejszego przeziębienia, szczególnie zaś, gdy zaczyna się bronchit. Już w samym zarodku należy zło stłumić, nim wywiąże się poważna choroba; najlepiej dolożyć wszelkich starań, aby pozbyć się choroby na samym początku



Mikroby gruźlicy,
zniszczone przez kapsułki dziecięce Guyot'a.

Zażywanie kapsulek dziecięcych Guyota po 2-3 po każdym jedzeniu, wystarcza do wyleczenia w krótkim czasie najpoważniejszego katara i najbardziej zadawnionego bronchit. Zdarzają się nawet wypadki uleczenia zdeklarowanej gruźlicy, zdiegłec bowiem wstrzymuje rozkład płac przez tuberkuli, zabijając szkodliwe mikroby, stanowiące przyczynę tego rozkładu. Jest to bardzo proste i przydatne. Najlepiej katar, o ile będzie zaniedbany, może przejść w bronchit.

Dlatego też najlepiej walczyć z chorobą w samym jej zarodku, zażywając kapsułki Guyota, zawierające dziegieć, otrzymany ze specjalnego gatunku sosny morskiej, która rośnie w Norwegii. Kapsułki te przygotowują się podług przepisu samego wynalazcy Guyota, czem tłumaczy się ta okoliczność, że tylko te kapsułki są skuteczne, wszelkie zaś podrabiania są bezwartościowe. Kapsułki Guyota są okrągłe, wielkości grochu, dają się łykać z łatwością z odrobiną wody. Są do nabycia we wszystkich lepszych aptekach. Zachwalany w sprzedaży ten lub inny produkt, zamiast prawdziwych kapsulek dziecięcych Guyota, należy we własnym interesie odrzucać.

Żądajcie stanowczo, aby wam dano prawdziwe kapsułki Guyota. Aby uchronić się od wszelkich pomyłek, prosimy zwracać uwagę na etykietę na flakonie. Na prawdziwych kapsułkach Guyota znajduje się napis wynalazcy Guyot grubym i tłustym pismem oraz podpis tegoż w trzech kolorach: fioletowy, zielony i różowy na ukos etykiety, również adres laboratorium: Dom Handlowy L. Frère 19, rue Jacob, Paryż.

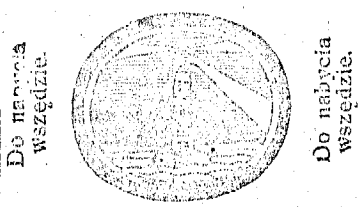
Prócz tego należy pamiętać, że prawdziwe kapsułki Guyota nie są czarne, przeciwnie zaś nadzwyczaj białe i na każdej kapsułce odwzorony podpis „GUYOT”. Cena kapsulek Guyot 1 rb. 25 kóp. za flakon.

Karaca kapsułkami Guyot wynosi mniej, niż 10 kopiejek dziennie, a wyzdrowienie zapewnione.

P. S. Osoby, które nie mogłyby łykać kapsulek, mogą je zastąpić Smolą Guyota w stanie płynnym, biorąc to lekarstwo w szklance wody, lub innego płynu do picia, którego więcej zawartość jednej łyżeczki od kawy; skutek zbawienny tego środka będzie ten sam jak zażywanie kapsulek i zdrowienie nastąpi niezawodnie.

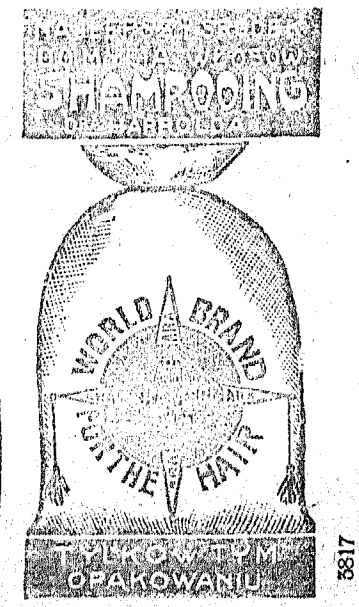
Cena płynnego dziegciu GUYOT 1 rb. 10 k. za flakon.
Sprzedaż w składzie; Dom Handlowy L. Frère, № 19, ulica Jacob, w Paryżu i we wszystkich lepszych aptekach całego świata.
Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych.

Radca praktyczna
Uposia nie zapomni
łupić do prania bielizny
WYDEA NAPCIANEGO
z marką fabryczną



„LATORNA MORSKA”
(przegetowane sposobem angielskim) które obecnie uznane zostało jako najlepsze.

EDMUND BOGDANIKI ŁÓDŹ,
Dzielnia № 30, telefon 11-26
dawniej:
MORDLICZKA I STAMIROWSKI.

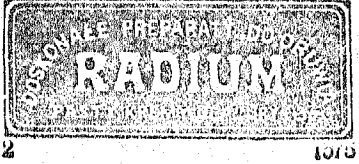


NAJLEPSZA
angielska pasta do obuwia.

MOBILIN (tylko z automobilom)
Do nabycia wszędzie.
Reprezentant Wł. Ziłborstojn, Długa 24.
Poszuku o się zdolnych agentów.

Do wynajęcia
od dnia 1-go lipca, t. r. przy ul. Kamiennej № 11, wykwintne mieszkanie składające się z pięciu pokoi z wszelkimi wygodami, z centralnym ogrzewaniem, oświetleniem gazowym i elektrycznym. Wiadomość u właściciela, na parterze. 1418'61

WASILEWSKI I S-ka
Kaucjonowany Kantor Komisowy
W WARSZAWIE,
Marszałkowska 123 — tel. 31-94.
Kupno i sprzedaż majątków ziemskich, domów, placów. Lokata kapitałów. Rekomendacja nauczycieli i nauczycielek, cudzoziemek 501.



Tipp-Topp
są nasze
Suknie letnie
damskie 4.25
Palta modne
z oryginalnego mater. . . 14
Kostyумы
eleganckie fasony . . . 18
Obuwie i konfekcja
SCHMECHEL I ROSNER
1643 Piotrkowska 100.

DYREKCJA TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ
„PRZEZORNOSC”
w Warszawie

podaje do wiadomości p. p. Akcjonariuszów i Ubezpieczonych, że w dniu 5 (18) Maja r. b. odbędzie się o godzinie 2-iej po południu w biurze Dyrekcji Towarzystwa „Przezorność” Marszałkowska 22 (pałac bar. L. Kronenberga).

Dziewiętnaste Zwyczajne Ogólne Zebranie
Członków Towarzystwa, na które Dyrekcja ma zaszczyt prosić wszystkich stowarzyszonych, zarówno akcjonariuszów, jak ubezpieczonych, nadmienając, iż oddzielne zaproszenia ubezpieczonym rozsyłane nie będą. 1583

- Porządek dzienny.**
1) Rozpoznanie i zatwierdzenie, a) sprawozdania i bilansu za 1911 rok, b) planu działań i etatu wydatków na 1912 rok na podstawie wniosków Komisji Rewizyjnej; 2) podział osiągniętego w 1911 r. czystego zysku; 3) Ustawa Kasy Oszczędnościowej i pomocy pracowników Towarzystwa; 4) Wybór Członków Dyrekcji na miejsce wychodzących; 5) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej na 1912 r. 1583
6) Wnioski Członków Towarzystwa. 1583
Za kartę wejścia dla ubezpieczonych służy polisa.

Ogłoszenie.
Łódzki Klub Sportowy
Czwartek 16 maja 1912 r., uroczyste otwarcie boiska przy ul. Srebrzyńskiej № 37/39. 1649

Igrzyska Olimpijskie o godz. 2-iej po południu.
Match footballowy o godz. 5.
Kraków-Łódź

Akademicki Związek Sportowy „L. K. S”.
Bilety po cenach niższych wcześniej do nabycia w kolegiar-ni W-go L. Fiszera, Piotrkowska 48. Dojazd tramwajem № 319.

Różne ładne mieszkania i sklepy
z wszelkimi wygodami z oświetleniem elektrycznym do wynajęcia od 1-go lipca, róg Tuszyńskiej i Rzgowskiej № 7, przy rynku Geyera. Dowiedzieć się można codziennie od 12 do 6-iej. 1698

CASINO**Woltyżerka Cyrkowa**

Od dziś do poniedziałku 13 Maja włącznie.

Wspaniały dramat w 4-ach aktach z życia woltyżerki cyrkowej (podług Urbana Good) w wykonaniu artystów teatrów Królewskich w Kopenhadze.

Główną rolę wykona znakomita artystka **ASTA NIELSEN**.

Miedzy innymi:

Nad program!

Dzień Kwiatka

Nad program!

Własne zdjęcia

8-go Maja r. b. w Łodzi

1750

Orkiestra koncertowa.

1) Straż ogniowa (heroldzi); 2) Sprzedaż kwiatów; 3) Park Mikołajewski; 4) Corso Cyklistów; 5) Komitet; 6) Wyścigi w Helenowie.

Orkiestra koncertowa.

Dnia 14-go Maja r. b. rozpocznie się

WIELKA WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów

w Fabrycznym Składzie Porcelany

Łódź, ul. Piotrkowska 31

Telefon 11-80.

„ĆMIEŁÓW”

Łódź, ul. Piotrkowska 31.

Telefon 11-80.

Okazyja taniego kupna dla wyjeżdżających na

LETNIE MIESZKANIA

1619

Najtańsze mieszkania dla

**ROBOTNIKÓW
PLACE W STOKACH.**Pół g. drogi od końca ul. Średniej. Wiadomość we dworze.
Splata na 4 lata. 1720**Gra o mistrzostwo w piłkę nożną.**

W niedzielę, dnia 12 maja r. b. o godz. 10 rano

Łódzki Klub Sportowy „UNION”

na placu Sportowym ulica Targowa 87/89 o godz. 4-ej po południu.

Newcastle—Touring Club 1718

na placu Sportowym Fabryczna nr. 4 (róg Targowej).

VII kl. Szkoła Handlowa żeńska**C. Waszczyńskiej**

UL. ZIELONA № 15a.

Zarząd Szkoły zawiadamia, że egzaminy przedwakacyjne rozpoczynają się dnia 10-go czerwca. Podania przyjmuje kancelarya szkoły codziennie do 8-go czerwca włącznie od godziny 9-ej rano do 2-ej po południu. 1714

Jeszcze tylko 14 placów budowlanych!

Przy osi pabianickiej, niedaleko przystanku tramwaju elektrycznego i fabryki Hillego, przy skrócie; po 40 na 85 lokci z dwoma frontami na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomości zasięgać można na miejscu, ul. Warszawka № 406 u p. Ulmana, lub też u właściciela: Rokicińska № 40, m. 2. 1460

Zalecany przez pp. lekarzy

KEFIR B. PATZEROWEJ

Łódź, Mikołajewka 31

Dostawa do domów rano i po południu. 1660

Stanisława

DąbrowskiegoSpecjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków, złotych pod kierunkiem technika dentystycznego **C. Perkisa**. Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe. Porada 30 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 25-80. Piotrkowska 127, róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1625**Na wyplaty !!!**

z wypłatą tygodniową

**Ubiory
Męskie,****Damskie,
Dziecinne,**oraz Obuwie
u **M. A.
Lewkowicza**

egz. od 1875r.

Łódź,
Zachodnia 36.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, CEGIELNIANA № 36.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 3456

**4-o klasowa Szkoła Handlowa
Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej
ul. Długa 45.**

Egzamina do klasy: wstępnej niższej, wyższej i I-oj rozpoczynają się dnia 3 czerwca r. b. Podania przyjmowane są codziennie do godz. 2-ej po południu, oprócz niedziel i świąt. 5156

BAD HALL

Górna Austria, najstarszy piwoszorz. Jedosolany sezon 1 maja do 1 października. Kąpiele luksusowe i najnowsze kuracje, masaż, kąpiele zimną wodą, światłem elektr. i wanny dwucelkowe. Inhalatoryum najnowszego systemu. Przepiękne położenie parkowe, na zboczach alp. Teatr, orkiestra stała, koncerty i bale. Eleganckie hotele i lokale prywatne, pensjonaty dla dorosłych i dzieci. Informacji i prospektów udziela dyrekcya krajowego zakładu kuracyjnego w Bad Hall. Sanatorium D-ra Gerstla również w zimie otwarte. 1867

SOLEC Sezon od 7 (20) Maja do 7 (20) Września.
Zakład Wód Mineralnych Siarczano-Słonych.

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, chorobach skórnych, przymiocie, w jego najcięższych postaciach i powikłaniach.

Ceny niskie: pokój wraz z całkowitem utrzymaniem od 60 rb. miesięcznie, w pierwszym i ostatnim sezonie ceny mieszkań zakładowych o 25 proc. tańsze.

Dojazd przez stację kolejową Kiełce, skąd powozami w 6—9 godzin lub samochodem, odchodzącym o godz. 9 rano, w 4—5 godzin do Zakładu.

Informacji, prospektów, broszur udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, gub. Kieleckiej. 1203

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Elektrowni Zgierskiej

zawiadamia niniejszem, że w środę dnia 9/22 maja r. b. a godzinie 4-ej po południu odbędzie się

2-gie zwyczajne Ogólne Zebranie

akcjonariuszów Towarzystwa w sali Szkoły Handlowej w Zgierzu.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie i protokół komisji rewizyjnej; 2) Pokwitowanie Zarządu; 3) Wybory: jednego członka Zarządu, jednego kandydata i 5 członków komitetu rewizyjnego; 4) Zatwierdzenie budżetu na rok 1912; 5) Zatwierdzenie funduszu do dyspozycji Zarządu na wydatki nieprzewidziane; 6) Wnioski akcjonariuszów.

Pp. akcjonariusze, chcący przyjąć udział w obradach Ogólnego Zebrania, obowiązani są, w myśl § 57 ustawy, złożyć akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej w dniu 4/17 maja r. b. w kasie Zarządu w Zgierzu lub Banku Handlowego w Łodzi, gdzie pozostać muszą do ukończenia Zebrania.

Prawo głosu mają tylko akcje I-ej emisji.

INSTITUT
Roentgenologiczny i Światłolecznicy
D-ra A. GROGLIKA
 Zachodnia № 68, przy Zielonej, 185
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.
 Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencji (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).
 Badanie krwi na syfilis.
 Godziny przyjęcia: 8-11 rano i 6-8 wiecz. Panie 5-6 w. Niedziele i święta: 9-12 rano

Mikołajewska 42.
Zwierzyniec M. L.
 Otwarty codziennie dla publiczności od 12 rano do 11 wieczór
Okazy ze wszystkich stron świata.
 Codziennie od 4-6^{1/2}, i 9 wieczór.
 Wielkie przedstawienia tresowanych zwierząt.
 Występ Trupy Liliputów, składającej się z 6-ciu osób
 Najmniejsi ludzie na świecie. Lilipuci-kupiecisci, dniecisci, tancerze itp.
 Wspaniałe kostiumy! Ceny miejsc od 25 kop. do 95 kop
 W soboty, niedziele i święta początek przedstawień do 1-ej po poł. i co każde 2 godziny. 1337

Stacya klimatyczno-leśna
Inowódz nad rz. Pilicą
 wśród lasów Spalskich — Letnie mieszkania umeblowane.
 Szosa od stacyi Tomaszów do Inowódza ukończona.
 Wiadomość u adw. przys. Birencweiga, Zielona 11 między 5-6 po poł. Telefon 12-18. **Tamże wiadomość o pensjonacie dla dzieci i młodzieży.** 1518

Ogród owocowy 1,000 drzew
 do wydzierżawienia, także
różne letnie mieszkania mogą
 być i z całodziennem utrzymaniem. Miejscowość zdrowa, blisko kolei Kalfskiej. Komunikacja dobra. Wiadomość w mleczarni, Przejazd № 52. 1678

WYDAWNICTWO
GEBETHNERA I WOLFFA
Nowość! Nowość!
 Antoni Potocki
Polska literatura współczesna
 Tom I: Kult zbiorowości (1860—1890).
 Tom II: Kult jednostki (1890—1910).
 Pisana z wielkim talentem, żywo i barwnie, książka ta czyta się nie jak suchy traktat naukowy, lecz jak dzieło, stanowiące samo w sobie cenny nabytek literatury pięknej w najlepszym stylu. Odkrywając szerokie horyzonty na rozległe szlaki twórczości literackiej ostatniej doby, pobudza czytelnika do myślenia, uderza jasnością i przenikliwością sądu, a przede wszystkim odpowiada palącej potrzebie usystematyzowania i zaumowienia naszej twórczości literackiej ostatnich lat pięćdziesiąt.
Cena za 2 tomy rb. 5.
 Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1575

D-ka Felicya Goldberg
 Mieszka obecnie 3999
 ul. Piotrkowska 107.

Dr. A. S. Tenenbaum
 Chor. wewnętrzne i dzieci.
 (Choroby żołądka i kiszki).
 Wschodnia № 49.
 przyjm. od 8-9 r 15-7 p 2435

Dr. S. SZNITKIND
 Średnia № 2. 1117
 Kosmetyka lekarska (piegi przyszcze, włosy etc.), choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 8-ej.

D-r H. Rueger
 Nawrot № 1.
 Choroby wewnętrzne.
 Przyjm. p. poł. 4-6 3028

Dr. Jan Cadorski
 Akuszerka,
 choroby chirurg. i kobiece
 przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł.
 Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2044

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
 (starszy) Telef. 17-14
 Piotrkowska 103
 Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjm. od 9^{1/2}-11 r. d 6-8 pp 1428

Dr. Fr. Łukasiewicz
 Stare-Zarzewska № 36,
 róg Sosnowej.
 Choroby żołądka i kiszki, wewnętrzne i dziecięce.
 Przyjmuje do g. 11 rano i od 8 e. do 6-e po poł. 2209r

Dr. B. DONCHIN
 Specjalista chorób oczu.
 PASAŻ MEYERA Nr. 1
 Godz. przyjęć: 10-12 i 4-7 p.p.
 Telefonu Nr. 28-39. 2659

Dr. E. Sonnenberg
 Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
 CEGIELNIANA 14.
 Od 8-11-1 i 4-7 w. 762

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
 Nawrot 2
 przyjmuje od 8-10^{1/2}, i od 6-8 po poł., panie od 5-8. W niedziele i święta od 8-1 r 376

Dr. M. PAPIERNY
 AKUSZER I SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH.
 ulica Południowa Nr. 23.
 Telefon 16-85.
 Przyjmuje do 11 rano i od 4^{1/2} do 6^{1/2} po poł. 3351

Dr. H. Sadowski
 Piotrkowska 120
 Przyjmuje z chorobami wewnątrz nemi (spec. żołądka i kiszki).
 Godzinnie od 8-10 rano i od 7 do 7 po poł. Telefon 23-10. 251

Dr. Wacław Bernard
 CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
 Benedykta № 9.
 9-12 r. i 4^{1/2}-7^{1/2} w.) 1485

Dr. I. Silberstrom
 przeprowadził się na ul. Zawadzka, № 12
 Choroby skóry, włosów i weneryczne
 Przyjmuje od 11^{1/2}-2^{1/2} p p i od 5^{1/2}-8^{1/2} w Panie: 4^{1/2}-5^{1/2} po poł. W nie 7 do 8-ej po 7 2r

Dr. med. Z. GOL
 Choroby skórne i weneryczne
 Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
 Godz. przyjęć: od g. 9-12 i od 4^{1/2} - 7^{1/2} wiecz., w niedziele święta od 9 do 12^{1/2}.
 w telefonii 20-40 1871

Dr. ROSENBLATT
 Choroby uszu, nosa i gardła.
 PIOTRKOWSKA Nr. 35.
 Telefon 19-84.
 Przyjmuje od 10-11 i od 5-7. w niedziele od 10-11 2857

Dr. W. Dutkiewicz
 Specjalność: choroby skórne weneryczne 8^{1/2}-10^{1/2} rano i od 4-7^{1/2} w. W niedziele od 9-12 rano. Zielona 19. 347-r.

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisł. Piakowski
 PIOTRKOWSKA № 115
 Przyjmuje: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz. kobiety od 4-5 1831-r

Dr. med. W. Kotzin
 Ulica PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
 przyjmuje od godz 10-11 rano i od 4-6 pp 2761r
 w telefoniu 21 19

Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ
 b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi. 106
 Zawadzka № 10.
 Chor. wewnętrzne, kobiece i dzieci. Przyjmuje od 10-12 r. i od 4-6 w. 2659

Dr. Hej
 Średnia 5.
 Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRLICH-HATA 606 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem i masażem wibracyjnym). Dla pań osobna poczekalnia.
 Godz. przyjęć: od 8-11 rano i od 4-8 w W niedziele i święta od 9-9 p.p. 859

SPECYALISTA
 chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKO WICZ
 POWRÓCIŁ.
 Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”.
 ZACHODNIA № 33.
 od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6, w Niedziele 9-3. 2897

Dr. Skalski
 Akuszerka choroby kobiece i wewnętrzne. Przyjmuje od 5-5 po poł. ul. Rokocińska 47, telefon 18-19. 2294

Dr. L. PRYBULSKI
 POWRÓCIŁ.
 CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW. (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE
 LECZENIE SYPHILISU
 EHRLICH-HATA 606.
 Ul. Południowa № 2.
 Przyjmuje od godz. 8-11 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1420

Dr. Jelnicki
 ul. Andrzejka 7. Tel. 170.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. 15-8 po poł., panie 4-5 po poł.: w niedziele i święta 9-12 r. 1462R

Dr. med. J. Szwarcwasser
 Piotrkowska 18.
 Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka kiszki i przemienny materii (cukrowa, podłoga, otłuszczenie itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7^{1/2} po południu. 186

Dr. BIRENCWEIG
 Średnia № 3, powrócił.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Od 11-1 i 5-7.

Dr. Mittelstaedt
 Mikołajewska 67.
 Przyjm.: od 8-9^{1/2} rano i 5-6^{1/2} po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8-10 r.

Dr. GUSTAWA 3544
ZAND-TENENBAUMOWA
 CHOROBY KOBIECE. SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci).
 Ul. Wschodnia № 49.
 przyjm. od 10-11 i od 7-8.

Doktor Medycyny 510
Edward Bernhardt
 Cegielniana 19.
 Telefon 25-00.
 Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i serca). Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-6 południu.

Dr. Feliks Skusiewicz
 Andrzejka 13.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Przyjmuje: od 9-11 r. i od 4-8 po poł. W niedziele i święta od 4-10-1 Telef. 28-26. 507-d

Przeciw kokluszowi, przy kaszlu astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc, wzbuja apetyt. Uspokaja nerwy, „Kosulin” aptekarza J. Saska-go w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej z № 847. Granb Prix w Hadze.—Cena flakon 1 r. Żądać wszędzie. — W Łodzi u Splessa. 1369-d-r

Bilans Banku Kupieckiego Łódzkiego w Łodzi na dzień 18 (31) Grudnia 1911 r.

	W Centrali w Łodzi		W Filii w Warszawie		Razem			W Centrali w Łodzi		W Filii w Warszawie		Razem		
	Ruble i kopiejki							Ruble i kopiejki						
Aktywa													Passywa	
1	291.072	19	153.454	74	424.506	95	1	Kapitał zakładowy: 20,000 szt. akcji	5.000.000	—	—	—	5.000.000	—
2	11.759	04	9.919	45	21.658	49		po 250 rubli	—	—	—	—	—	—
3	—	—	1.014	79	1.014	79	2	Kapitał zapasowy	489.640	50	—	—	489.640	50
4	5.491.965	19	2.790.565	25	8.288.520	44	3	Wkłady procentowe	452.389	74	469.481	74	921.871	48
								a) terminowe	2.189.576	01	715.062	45	2.902.658	46
								b) bezterminowe	—	—	—	—	—	—
5	105.155	94	56.690	77	159.824	71	4	Korespondenci:	260.475	50	591.165	15	651.658	45
	886.044	71	174.957	22	1.061.001	93		1. Pozostałości na ich rach. (Loro):	90.642	13	115.577	66	204.219	79
	507.429	36	—	—	507.429	36		a) Sumy należące do Banku	5.537.841	06	882.798	07	4.420.659	13
6	41.178	55	33.879	10	75.057	65		b) Weksle od korespondentów do inkassa	—	—	—	—	—	—
7	6.721	67	21.929	55	28.651	22	5	2. Pozostałości na r-k Banku (Nostro):	886.044	71	174.957	22	1.061.001	93
8	46.793	25	74.928	85	121.722	10		Sumy należące się od Banku	507.429	36	—	—	507.429	36
9	477.805	91	—	—	477.805	91	6	Redyskonto:	—	—	—	—	—	—
	23.345	40	2.581	45	25.926	85		a) w Banku Państwa	—	—	—	—	—	—
	155.844	55	50.282	50	186.126	85		b) w Instytucjach prywatnych	—	—	—	—	—	—
10	154.969	25	488.675	84	645.645	09	7	Należności ekarbowe:	3.126	25	2.291	71	5.417	94
11	242.805	60	123.758	40	366.562	—		5% podatek od procentów od wkładów i rach. bież.	144	30	263	05	407	55
12	168.069	19	9.161	57	177.250	76	8	2 ¹⁶ / ₁₀₀₀ % podatku od procentów od pożyczek na zastaw	105.495	74	59.205	40	142.699	14
13	195.688	85	—	—	195.688	85		Procenty na rok 1912:	77.971	52	48.956	08	126.927	60
14	1.267.568	70	621.542	72	1.888.911	42	9	pobrane procenty na rachunek następnego 1912 roku	29.910	57	—	—	29.910	57
15	494.204	65	219.211	06	715.415	69	10	Rachunek specjalny w Banku Państwa zabezpieczony weksłami	443.274	08	156.377	97	599.652	05
16	70.000	—	—	—	70.000	—	11	Kasa przezorności i pomocy pracowników Banku	—	—	2.341.729	58	2.341.729	58
17	104.784	44	37.689	—	142.473	44	12	Sumy przechodnie	—	—	—	—	—	—
18	40.432	76	528.505	70	568.958	46		Centrala w Łodzi	—	—	—	—	—	—
19	2.237	91	4.856	38	7.094	29		Rachunek zysków i strat:	275.720	49	59.987	64	335.708	13
20	4.245	67	20.190	—	24.435	67		Saldo do przeniesienia dla podziału jako zysk z r. 1911	—	—	—	—	—	—
21	119.110	84	44.664	72	163.775	56								
22	11.756	63	26.259	20	37.995	83								
23	3.446.733	33	—	—	3.446.733	33								
24	—	—	115.577	66	115.577	66								
25	—	—	—	—	—	—								
	14.345.677	54	5.593.853	72	19.739.531	26			14.345.677	54	5.593.853	72	19.739.531	26

Łódź, dnia 28 marca 1912 roku.

Za Głównego Buchaltera:

Edward Brinckenhoff.

Zarząd:

Prezes: E. Leonhardt
 Członkowie: B. Wachs
 E. Wever
 M. Kernbaum
 Dyrektor: Z. Kon.

Rachunek Zysków i Strat Banku Kupieckiego Łódzkiego w Łodzi za rok 1911

Debet.

Credit.

	Ruble	kop.		Ruble	kop.
1. Koszty handlowe	175.790	41	1. Pozostałość zysków z roku 1910	1.105	70
2. Amortyzacja ruchomości i urządzenia	5.182	23	2. Zysk na przekazach i weksłach na zagran. (dewizach) i monetach zagranicznych	15.236	84
3. Amortyzacja wydatków na nowe arkusze kuponowe	1.240	—	3. Zysk na papierach procent. publicznych	11.191	52
4. Straty na niewypłacalnych firmach	42.852	77	4. Dochód z rach. procentów i prowizji	550.755	71
5. Straty na papierach procent. funduszu zapasowego	3.902	74	5. Zysk na asekuracji pożyczek premiovych	2.577	71
6. Saldo jako zysk do rozdziału	533.708	13		560.665	28
	560.665	28			

Łódź, dnia 28 marca 1912 r.

Za Głównego Buchaltera

Edward Brinckenhoff.

Zarząd:

Prezes: E. Leonhardt
 Członkowie: B. Wachs
 E. Wever
 M. Kernbaum
 Dyrektor: Z. Kon.

1805

Lecznica Dr. S. Steinberga

BENEDYKTA № 3. Telefonu № 23-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kregoslupa, choroby stawów, mięśni i kości). Ginnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro terapeutyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.

Gabinet światłolecznicy. Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier Zellen-Bad).



Odnazona ZŁOTYM MEDALEM na WYSTAWIE w ROSTOWIE.

Warszawska szkoła kroju i szycia Apolonii Kopydłowskiej

dyplomowanej uczenicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół. Nauka gruntowna i prędką, prowadzona dwoma systemami; uczenice nabierają wprawy i gustu przy pracowni sukien. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Kurs wieczorowy po cenach niższych; w kompletach połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis uczenic w każdym czasie. Po skończonym kursie uczenice otrzymują posady. Sprzedaż form papierowych, żurnali i manekinów. Przyjmuje się suknie i kosty do krajania i pasowania.

Łódź, Piotrkowska № 115. Filja: Bałuty, Zgierska № 54

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów i jamy ustnej lekarza d-ty H. Pruss.

1593

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne: do wprawiania sztucznych zębów

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POOZEKANIU.**

Uwaga! **Ceny bardzo niskie.** Uwaga!

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nie odebrane do dnia 1 kwietnia 1912 roku, będą przechowywane na st. Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie Art. 40 i 90 ustawy ogólnej dróg żelaznych Rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację.

Bagaż ze st. Piotrków N. 37 i 89, Warszawa N. N. 699, 674 i 1655, Mińsk N. 3482, Małoryto N. 556 i Wołkowysk N. 2264,

Rzeczy zapomniane w obrębie r. żel. Fabr.-Łódzkiej:
a) Na stacji Łódź-Fabryczna: kołnierz damski, laska i kalosze męskie.

b) Na st. Koluszki: szablony malarskie. 1611

Farbiarnia i pralnia chemiczna
garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej.
DYWANOW, PORTYER, CHODNIKÓW, FIRANEK i t. p.

A. HEININGER,

Łódź, ulica Mikołajewska № 39. Telefon № 2035.
Tomaszów, (Piotrkowskiej gub.) ul. Kaliska № 72.
Częstochowa, II Aleja № 19. Telefon № 5.
Piotrków, Centrala, ul. Bykowska № 21.
Filia: ul. Petersbarska vis vis a Cerkwi. 882

Franciszek Glugla, Łódź,

Południowa 28. Telefonu 817.

Największa Łódzka Elektryczna Fabryka palenia Kawy

„TRYUMF”

obdarzona na wystawach w kraju i zagranicą za wyborowe kawy największymi nagrodami.— Poleca swój olbrzymi wybór palonych i surowych kaw po cenach możliwie najniższych. Dla nerwowych i chorych na serce wymieniona kawa bez kofeiny w oryginalnym własnym opakowaniu.

Hurtowy skład towarów kolonialnych.

Wiadomem jest oafemu światu,



ze naPIĘGI, PRYSZCZE, WAGRY, mokre i suche LISZAJE, KROSTY i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało, Kto chce otrzymać prawdziwie radykalny środek kosmetyczno-leczniczy, niech żąda rozpowszechnionego i uznanego przez powagi lekarzkie

MYDŁA ks. KNEIPPA

z powyższą etykietą i napisem na każd. etyk. reprezent. Bez tego podp.—falsyfikaty. Po 40 k. kawalek sprzedają wszystk. apt., skl.apt. i perfumerye. Reprezentant: M. Niedźwiedz, Warszawa, Graniczna 6. 1691



Nie kupujcie Gramofonów

przy których trzeba zmieniać igły i które to strasznie niszczą płyty, gdyż są teraz

PATHÉFONY

które są najlepsze i najpraktyczniejsze, bo

grają bez igieł głośno i nadzwyczaj wyraźnie.

Aparaty model „Junior” bez płyt sprzedajemy na raty na warunkach najdogodniejszych, bo przy 6 rb. zaliczce po 25 kop. tygodniowo. Prosimy przyjść i przekonać się.

Każdy oryginalny Pathéfon jest zaopatrzony marką fabryczną umieszczoną obok. A więc wystrzegajcie się falsyfikatów.

Kto chce nabyć oryginalny Pathéfon B-ci Pathé to może dostać tylko w

Specyjalnym Składzie Pathéfonów

Łódź, Piotrkowska № 117, I piętro. 1467

Plaszcze, Kostyummy, Suknie wykonane w pracowni sukien „Stanisławy” Przejazd 48, (II-le piętro)

odznaczają się szykiem i elegancją.
Pracownia otwarta do godziny 8-iej wieczorem.

FOSFORYZOWANA
MĄCZKA MLECZNA
DLA DZIECI

Alpina

Sprzedają w aptekach i składach aptecznych. 13691

AGATOL

proszek 20 i 35 k.
pasta 20 k.
S. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. 1111
Odnaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd.
Zadane wazodziel

Wildungen'skie „Zródło Heleny”

Woda z Wildungen'skiego Zródła Heleny („Helenquelle“) używana jest od dziesiątków lat z doskonałym skutkiem dla celów domowej kuracji przy płasku nerkowym, podagrze, kamieniach, białku i wszelkich innych cierpieniach nerkowych i pęcherzowych. Według najnowszych badań zalecana ona jest również przed wszelkimi innymi mineralnymi wodami — chorym na cukrzycę (Diabete), a to dla skompensowania codziennej utraty wapnia, który to objaw stanowi jedną z cech zasadniczych tego cierpienia. Woda ta ma dla matek w okresie ciąży oraz dla dzieci w porze rozwoju również wielkie znaczenie

wskutek swego wpływu na budowę kośćca. Oprócz tego należy ją polecić jako najlepszą wodę stołową dla jej dodatniego oddziaływania na wszystkie błony śluzowe, szczególnie tam, gdzie woda miejscowa jest wątpliwej dobroci. Helenquelle jest głównym źródłem Wildungen'u, — dzięki zaś swemu nadzwyczaj szczęśliwemu składowi chemicznemu — jedynym w świecie całym. Sezon 1911 r. — 13598 kuracjuszy, 2,071,167 butelek wody wysłanej. Generalny reprezentant na Królestwo i Cesarstwo JÓZEF SALZMAN jr., Warszawa, Senatorska 38.

„The-Bio-Express“ Zielona № 2.

Ratastrofa na „Tytaniku”

- 1) „Tytanik“ na pełnym morzu.
- 2) Noc pod lodowcami.
- 3) Panika na okręcie.
- 4) Ratowanie tonących.
- 5) Odjazd ocalonych.

Jedyné zdjęcie Edisona. 1629

Biuro Nauczycielskie

i rekomendacji pracy wszelkich galezi

Julii Czeżowskiej

poleca: nauczycielki, nauczycieli studentów, bony, cudzoziemki i t. p. Warszawa, Niecała 7. 867

LOKAL

na piwiarnię i różne mieszkania do wynajęcia od 1 lipca, r. b. (II. Tramwajowa № 13. 1680)

„The-Bio-Express“ ZIELONA № 2.

W „Dzień kwiatka”

Zaręczyny „Lodzer-Menscha”

Komiczne z natury. 1631

Wystawa Rzemieślniczo-Przemysłowa

W ŁODZI.

Otwartą zostanie dnia 15-go czerwca r. b. i trwać będzie 2 miesiące w parku miejskim pomiędzy ulicami Dzielną i Cegielnianą.

Program wystawy obejmuje następujące działy: 1) Rzemieślniczo-naukowy, 2) Włóknisty, 3) Konfekcja damska i męska, 4) Wyroby skórzane 5) Wyroby drzewne, 6) Architektoniczno-budowlany, 7) Tapicersko-dekoracyjny, 8) Mechaniczno-metaloły, 9) Artystyczno-mechaniczny, 10) Drukarsko-litograficzny i fotograficzny, 11) Spożywczy, 12) Instrumenty muzyczne, 13) Nauki przyrodnicze i etnografia, 14) Sztuki piękne, 15) Sztuka stosowana, 16) Ogrodnictwo, kwiaciarstwo, warzywnictwo, sadownictwo i t. d., 17) Wyroby galanterijne, 18) Pudełkarstwo, 19) Farbiarstwo, przetwory chemiczne i medykamenty, 20) Ogólnie fabryczno-przemysłowy, jak górnictwo, metalurgia, mechanika, elektrotechnika, przędzalnictwo, wykończalnictwo, narzędzia i przyrządy przeciwpożarncze, wyroby gumowe, centralne ogrzewanie, wentylacja i t. d.

Na zasadzie orzeczenia Jury, Komitet wystawy wydaje świadectwa na przyznane nagrody: dyplomy uznania, złote, srebrne i brązowe duże i małe medale i listy pochwalne.

W czasie wystawy odbywać się będą objaśnienia wystawionych eksponatów, jak również próby takowych. 1627

W czasie wystawy dla zwiedzających będą urządzone różne atrakcje.

Biuro wystawy mieści się przy ulicy Piotrkowskiej № 200, otwarte codziennie od 9 rano do 9 wieczorem. — Telefon № 9-54.

„THE-BIO-EXPRESS“ Zielona № 2.

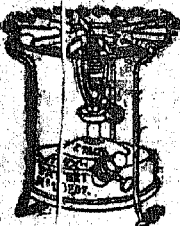
Od dziś między innymi: Głośna sensacja

Trójkąt małżeński

Dramat Wäldekinda.

Aktyci grają bez kostymów i wszelkiej garderoby, przeschadzającej podziwiać ich piękne kształty. 1627

„R.E.X.” ZA NAJLEPSZE



ogólnie uznane jako w najsolidniejszym i gwarantowanym wykonaniu najprostszej konstrukcji, spalające najmniej nafty, maszyny patentowane, cicho palące się „R.E.X.”, z szumem palące się udoskonalone „PRIMUS” palniki i części składowe do tychże, oraz wyroby MIKOWE poleca najtaniej specjalna fabryka W. TACIK, Warszawa, Chłodna № 21 telef. 156-84. Cenniki francoi, gratis. UWAGA: Żądać wszędzie tylko z firmą. 1415

LABORATORYUM

chemiczno-bakteryologiczne

MAGISTER N. SCHATZ,

1584 Piotrkowska 50.

Analizy do celów dyagnostyki lekarskiej, Mocz (białko, cukier i t. p.; choroby weneryczne.

Płwocin (gruźlica i t. p.)

Badanie krwi na syfilis.

Zatwierdzone przez okrąg naukowy

wieczorne kursy przygotowawcze na świadectwa:

nauczycielskie, ucznia aptekarskiego z 4 klas i t. p.

otwarte codziennie od 7-ej do 10-jej wieczorem.

Mikołajewska № 22

lewa oficyna. 1684

Skład win

3518

M. D. OKOJEWA

Dzielna № 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie

ten powinien pić Wino żołądkowe № 7, za-

twierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, za-

stawiane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy cho-

robach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza

świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak

również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czer-

wonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane.

Wina żołądkowego № 7 w żadnych innych składach niema

jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWA, Dzielna № 11.

OLIWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczecińską surową, mokrą i suchą. 443

Inżynierska № 1, tel. 46.